

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Jagiełłowska 2. Telefon: Redakcja 79, Administracja 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9—3 popoł. Recepty Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś. to Janki 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięczna z dostawieniem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł, z odbiorem w administracji 2 zł 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty—10 gr., za nazw. jednostki, ogłoszenia subskrypcyjne—20 gr., za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoseń 6-cie lamowy, za tekstem 19-cielamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wilnianie! Czy wasze żony, narzeczone, córki i synowie przygotowali się do **Dancingu-Rautu X-go Tygodnia Akademika**, który się odbędzie w najbliższą sobotę dnia 12.XI 1932 r. w salonach Kasyna Garnizonowego?

BOGATY PŁON.

Sześć i pół lat pracy na stanowisku ministra spraw zagranicznych — to rekord, którym nikt prawie w okresie powojennym poszczycić się nie może. Nietylko w państwach rządowych przez często zmieniające się większej parlamentarne. Również tam, gdzie funkcja rządu wysunęła się z rąk ciał ustawodawczych i w większym lub mniejszym stopniu od nich się uniezależniła, kierownictwo polity-

mu dokonywa się szybkie krzepnięcie Polski, jako organizmu politycznego i gospodarczego. Na to aby przekonanie o pozytywnej europejskiej linii polityki zagranicznej Polski, o antyliberalnym, lecz w swej treści prawdziwie demokratycznym wewnętrznym kursie przeniknęło do świadomości choćby najbardziej oświeconych, lecz karmionych antypolską informacją i antypolską plotką, warstw opinii społecznej świata, potrzeba było nielada wysiłku i skoordynowanej akcji wszystkich organów polskiej polityki zagranicznej. Nie mamy powodu prawić im niezadowolonych komplementów. Nie powiemy więc, że wszystkie te organy swój pod tym względem obowiązek umiejętnie i skutecznie spełniły. Działalność niektórych mogła usprawiedliwić ostrą nawet niekiedy i stanowczą krytykę. W ogólnym jednak rachunku w podsumowaniu całości prac Min. Spraw Zagr. w okresie kierownictwa nim przez Min. Zaleskiego, dokonał się tak wielki postęp w sprawności działania oraz w ocenie państwa polskiego przez sferę międzynarodową, że przekraczał on ambicje każdego z jego poprzedników.

Polityka Min. Zaleskiego miała jeden niezmiernie ważny, stały punkt oparcia, którego brakło tym poprzednikom. Była nim osoba Marszałka Piłsudskiego, od chwili przełomu personalifikującego stałość i ciągłość polityki państwa polskiego, a zagranicznej w szczególności. Od samego bowiem po-

czątku nowego reżimu, ogólne dyrektywy polskiej polityki zagranicznej spoczywały w ręku Marsz. Piłsudskiego. Ten stan rzeczy znalazł też oficjalne potwierdzenie w wywładzie udzielonym przez Marszałka „Głowski Prawdy” w dn. 30 VI. 1928 r. („O przyczynach rezygnacji ze stanowiska szefa rządu”). Min. Zaleski całym wielkim zasobem swego doświadczenia w polityce i w sztuce dyplomatycznej, rozważli i taktu, a w razie potrzeby, z wielkim nakładem stanowczości i energii realizował kolejne etapy celów polskiej polityki zagranicznej idące po linii dyrektyw Marszałka.

Pierwsze z tych etapów były szeze gólnie najeżone trudnościami. Polska nie cieszyła się popularnością w kołach politycznych Zachodu. Niestalność stosunków wewnętrznych, bezład gospodarczy, ciągłe stawanie przed Ligą w roli oskarżonego, wytwarzały o niej pojęcie jako o niespokojnym, nie umiejącym się rzucić awanturami czem państwie. Przełom majowy przyszedł nagle i nie odrazu sens jego został zrozumiany. Oczom Zachodu wydała się narazie Polska pomajowa nową, przejściową formą niestalności wewnętrznej, opartą na bezprawiu i bagietach i ożywioną duchem agresywnym wobec sąsiadów. Dzięki systematycznej, twórczej i intensywniej pracy obozu majowego, umiejętnie dyskutowanej na forum międzynarodowym przez naszą politykę zagraniczną, złośliwe mgły insynuacji i podejrzeń zaczęły się rozwiwać. Polskę zaczęto cenić, jako czynnik, z

którym trzeba się poważnie liczyć, mimo, że w państwach o ustroju parlamentarnym antyliberalny kierunek reżimu polskiego nie mógł budzić sympatyj. Ale w stosunkach międzynarodowych decydują nie uczucia i sympatie, lecz stałość, sprawność i siła systemu rządów, oraz stopień aprobaty i posłuchu, jaki znajduje on w społeczeństwie. Pod tym względem każdy miesiąc przynosił dowody stabilizacji społecznej reżimu, a bezsilności i upadku znaczenia liberalnej opozycji.

Narastały tymczasem konflikty i wysuwały się nowe zagadnienia, w których Polska, będąc zainteresowaną coraz szerszym kręgiem stosunków międzynarodowych musiała brać czynny udział. Wszystko to razem prowadziło do stałego zwiększania się kompleksu czynności Min. Spr. Zagr. i osobę jego kierownika coraz więcej absorbowało. W ostatnich paru latach wypadało Min. Zaleskiemu połowę czasu spędzać zagranicą, ilość bowiem i długotrwałość międzynarodowych konferencji rosła w sposób zastraszający, nie przynosząc zresztą większej ulgi znękanemu światu. Funkcje wiceministra sprawowane przez plk. Józefa Becka od dwóch lat doznać musiały z tych powodów znacznego rozszerzenia. Jako jeden z najbliższych i najbardziej zaufanych współpracowników Marszałka Piłsudskiego plk. Beck, związany oddawna już w swej działalności wojskowej z rezerwowym Ministerstwa Spr. Zagr., uchwodził za predystynowanego następcę Min. Zaleskiego. Jak to potwierdza

oświadczenie min. Becka, złożone przedstawicielowi „Iskry” 3 b. m. o gólnym kierunku polskiej polityki zagranicznej nie ulegnie zmianie, a jak należy przypuszczać, osobiste zainteresowanie nią Marszałka Piłsudskiego również trwało nadal.

Nie jest celem niniejszego artykułu analiza i ocena głównych linii, po których posuwała się polska polityka zagraniczna w ubiegłych sześciu latach. Ograniczamy się więc do kilku uwag dotyczących charakteru jej ogólnego. Wyrażał się on we współdziałaniu ze wszystkimi państwami dążącymi do utrwalenia i organizacji pokoju w świecie cywilizowanym, do wyrównania konfliktów i sprzeczności, zakłócających normalną, twórczą działalność społeczeństw. Nielatwa to była sprawa.

W centrum znękanego Europy tkwił ogromny kocioł nabrających i wrzących instynktów i namietności politycznych, grozących wylaniem się na Polskę. Niemcy oddawna usiłują wzmocnić Europie, że kłapą bezpieczeństwa, która zdolna jest kocioł uwoić od nadmiaru eksplozywnych sił jest rewizja granic polsko-niemieckich. Tej propagandzie polityka polska musiała energicznie przeciwdziałać, zachowując jednocześnie niezłomną odporność i spokój, oraz unikając wszelkich zadrażnień uczuciowych.

W psychologii politycznej Niemiec niema dziś żadnego punktu, o który mogłaby się zaczepić dobra wola Pol-

ski, zmierzająca do porozumienia. Nie posiadamy żadnego obiektu wymiennego, za który zmianę nastawienia Niemiec można byłoby kupić. Aktywizm polityki polskiej w tym zakresie mógł się wyrażać tylko w montowaniu systemu politycznego, któryby, wzmacniając bezpieczeństwo, przekonywał naocznie rewizjonizm niemiecki o bezecełowości utrzymywania w napięciu nowych wilhelmowskich snów



B. minister spraw zagranicznych p. August Zaleski.

o potęgę — kosztem Polski. W koncepcji „Sacrum Imperium” kanclerza Papena niema dla Polski miejsca, odpowiadającego jej najistotniejszym interesom.

Nie jesteśmy jeszcze u celu, ale zbliżyliśmy się do niego znacznie. Wybór Polski do Rady Ligi po raz trzeci jest bardzo pomyślną pod tym względem oznaką, zabezpiecza nas bowiem od niespodzianek, któreby z kulis genewskiego politycznego jarmarku na stół obrad decydującego organu Ligi przedostać się mogły. Z drugiej strony system sojuszuw odpornych, oraz paktów o nieagresji z sąsiadem wschodnim ustala pewne formalne obowiązki wzajemne w stosunku do każdego działania z zewnątrz, skierowanego do naruszenia siłą istniejącego status quo, który stanowi podstawę tych aktów.

Cała ta skomplikowana konstrukcja ochronna, zmierzająca do praktycznej realizacji przez Min. Zaleskiego, — w ostatnich paru latach przy wydatnym współdziałaniu Min. Becka.

Rola osobistych kwalifikacji Min. Zaleskiego w załatwianiu tej przykładowo przytoczonej sprawy, musiała być poza warunkami obiektywnymi, wśród których działał, bardzo znaczną. Kto choć cokolwiek zna technikę negocjacji dyplomatycznych, ten z łatwością uświadomi sobie ile w nie trzeba umieć włożyć autorytetu osoby tego, zręczności, taktu i umiejętności w organizacji i działaniu. To też te specyficzne cechy Min. Zaleskiego jako polityka i dyplomaty tłumaczą najlepiej sympatię i uznanie, jakie potrafił sobie zdobyć w sferach międzynarodowych. We własnej ojczyźnie zdobył dla siebie Min. Zaleski nierównie więcej, bo ogólne przekonanie o bogactwie tym dla państwa plonie wykonanej pracy, oraz głęboką wdzięczność i szacunek obozu, którego jest wybitnym przedstawicielem. Nie wątpimy też, że, po chwilowym wypożyczeniu, stanie ponownie do pracy na zewnątrznych szlaku polityki polskiej.

Testis.



Obecny minister spraw zagranicznych p. Józef Beck.

ką zagraniczną zmieniali swoich szefów niejednokrotnie. Kiedy we wrześniu r. 1926-go minister Zaleski po raz pierwszy zasiadł jako naczelny delegat polski przy międzynarodowym stole obrad w Genewie, kolegami jego na urzędzie byli mężowie bardzo wybitni i nieraz, z których jednak żaden, poza tymi, którzy odeszli z tego świata, nie pozostał u steru polityki zagranicznej swego państwa, z jedynym wyjątkiem — Benesa, ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji.

Ale między ciągłością pracy tych dwojga ludzi istnieje głęboka różnica.

W okresie 1926—1932 Czechosłowacja osiągnęła już poprzednio dostępne jej maksimum znaczenia w życiu międzynarodowym, pozostawała w głębi sceny. Współtwórcą i aktorem, wysuwających się na czoło problemów, była już w znacznie mniejszym stopniu. Płon czechosłowackiej siewby w latach poprzednich był już zebrany. Można go było względnie spokojnie konsumować.

Sześć i pół lat pracy ministra Zaleskiego były okresem stałego wysuwania się naprzód Polski, jako czynnika wielkiej polityki międzynarodowej. Proces ten szedł jednak równoległe z pokonywaniem rozlicznych trudności, często niezwykle zakorzenionych uprzedzeń i nieufności. Był rezultatem z jednej strony systematycznej, jednolitej i umiejętnej akcji MSZ., z drugiej — umacniającego się powszechnie przekonania, że wewnętrzne mało dotąd obiecujące stosunki polskie zostały, poczynając od maja 1926 r., opanowane przez silne dążenie, i że pod działaniem nowego reżi-

SNIEGOWC
DAMSKIE I DZIECIENNE
NAJNOWSZE FASONY
NAJWIĘKSZY WYBÓR
ŚWIATOWEJ FABRYKI GUMY

NOKIA
W KAŻDEJ ILOŚCI
MOŻNA NABYC
W SKŁADZIE FABR.
DOM HANDLOWY
BERG & BERGSTRÖM
WARSZAWA
WIERZBOWA 8 tel. 225-08
ADRES TELEGRAFICZNY:
„NORFIN”

USUWA ZMARSZCZKI,
zapobiega tworzeniu się nowych, utrzymuje czystą, gładką cerę i nadaje jej świeży młodzieńczy wygląd

Krem ABARID
Perfection.

Sprzedają pierwszorzędne perfumerie i sklepy apteczne.

Dziś wybory w Niemczech. Nowy gabinet w Grecji utworzony.

BERLIN. (Pa). W niedzielę 6 listopada odbywają się 5-te z rzędu wybory w roku bieżącym w Niemczech. Dwukrotnie wybierano prezydenta Rzeszy, raz odbyły się wybory do sejmiku pruskiego, oraz raz głosowano do Reichstagu. Wyznaczone na niedzielę wybory do Reichstagu odbędą się w atmosferze wysoce napiętych walk politycznych. W samej stolicy sytuacja zaostrzyła się wobec strajku pracowników komunikacji miejskiej, którzy nie pozostaną bez wpływu na przebieg niedzielnego głosowania. Poza tem do ogólnego zaognienia atmosfery politycznej przyczynił się ostat-

ni konflikt konstytucyjny Rzeszy z Prusami, w którym z pośród krajów związkowych najsilniej zaangażowała się Bawaria. W tych warunkach trudno jest stawiać prognozy co do przebiegu i rezultatu niedzielnych wyborów. Naogół przewiduje się mniejszą niż dotychczas frekwencję głosujących. Znamieniem przytem jest, że nawet w wyrobionych kołach politycznych zaznacza się pesymizm co do rezultatów wyborów i poprawy stosunków w kraju. Głosowanie niedzielne rozpocznie się o godzinie 10 rano i trwać będzie do godziny 18-jej.

ATENY. (Pat). Tsaldaris utworzył nowy gabinet, obejmując w nim teke skarbu. Ministrem spraw zagranicznych został Rallis, wojny — Condylis, spraw wewnętrznych — Metaxas. Prezes rady ministrów oświadczył przed stawicielom prasy, że nowy gabinet

kontynuować będzie we wszystkich punktach politykę zagraniczną poprzedniego gabinetu, dążąc do umocnienia węzłów przyjaźni z wielkimi mocarstwami i ze wszystkimi innymi krajami, w szczególności sąsiadującymi z Grecją.

Wybitny polityk szwajcarski wstępuje do klasztoru.

GENEWA. (Pat). W całej Szwajcarii, a także w kołach międzynarodowych Genewy zrobiła duże wrażenie wiadomość, że p. Perier, prezes Rady Państwowej Kantonu Fryburskiego, wiceprezes Szwajcarskiej Rady Narodowej i delegat na konferencję rozbrojeniową, zgłosił dymisję ze wszystkich zajmowanych stanowisk i postanowił wstąpić do klasztoru Bernardynów we Francji. Pan Perier zajmo-

wał bardzo wybitne stanowisko w polityce szwajcarskiej. Był on szefem partji konserwatywno-katolickiej, wiceprzewodniczącym szwajcarskiego parlamentu, odegrał wybitną rolę w pracach konferencji rozbrojeniowej, w szczególności wtedy, gdy był przewodniczącym komitetu rozbrojenia moralnego, który zajmował się znanymi propozycjami polskimi w tej dziedzinie.

Strajk w Berlinie zaostrza się.

BERLIN. (Pat). Wobec zaostrzonego ze strony strajkujących terroru wczoraj wieczorem wozny tramwajowy i autobus, uruchomione częściowo, zostały zpowrotem wycofane. Do nocnych ofiarami stały pomiędzy robotnikami a policją padły 4 osoby zabite i 20 rannych.

Wicekomisarz pruski Bracht odbył konferencję z kanclerzem Papenem, poczem przyzwoleń policji zapowiedział na dziś mobilizację całego korpusu policyjnego dla walki ze strajkującymi. Wczorasznie odbyło się zgromadzenie robotników gazowni miejskiej, które głosów odrzuciło projekt redukcji płac.

Na Dalekim Wschodzie.

Napad bandytów na stację kolejową.
TOKIO. (Pat). Wczoraj po północy 60 bandytów zajęło dworzec na wjeździe stacji mandzurskiej linii kolejowej Supingkał. Dworzec podpalone. Naczelnik stacji oraz dwaj funkcjonariusze kolejowi zostali zabici.

Trzech innych funkcjonariuszy poniosło śmierć w plonieniach. Pociąg towarowy, jadący w tym czasie do Jaiten, przejeżdżając przez dworzec, zwiększył szybkość jazdy, przez co zdołał uciec przed napadem.

Opieka nad wsią wileńską.

Zapoczątkowana przez p-two premjerskiego Prystorowa akcja pomocy ludności wiejskiej, przybrała niespodziewane rozmiary. Jak każda sprawa racjonalnie postawiona i oparta nie na ofiarnej filantropji jedynie ale na społecznej pomocy i wynaleźnięciu źródeł dochodów, akcja sadzenia drzew i zakładania owych sadów, które się już ogólnie nazywają „prystorowskie”, targi na szcepce i drzewka, zamówienia i zakupy w szkołkach ogrodniczych, szkołach, fermach i t. p. ośrodkach owocowych plantacji, wszystko to coraz zważywszy idzie krokiem. Kupowanie drzewek do „sadku”, stało się jakby modą wiosek naszych, które bardzo lubią kwiaty, „ziolki i jabłonie”, ale nie zajmowały się tem starannie, ani racjonalnie, ani o to źródło dochodu dbały. Dziś, otrzymując szcepce po 1,40—50, zamiast jak dawniej po 3—5 zł. za drzewko 2—4-letnie, włościnian Wileńszczyzny tłumnie dąży na punkty sprzedaży. Np. w Polanach jednego dnia zakupili gospodarze 1.500 drzewek. Kupujący, na miejscu otrzymują dokładne instrukcje, ulotki, objaśniające jak się z drzewem obchodzić należy i co z owoców wyciągnąć jako produkt dla siebie i w handlu. Instruktorzy objeżdżają większe skupienia sadzonek, pokazują jak sadzić i jak hodować, a obsadzając wioski jednostajnym gatunkiem, gwarantuje w późniejszym czasie możliwość hurtownej dostawy do miasta na przetwory, (wina, marmelady, dżemy, cukierki i t. p.).

Na zebraniu zwołanem w piątek przez p. premjerową Prystorową, ona sama i p. major Lankau, stojący na czele obsadzania punktów owocowych, opowiedzieli zebranyim przedstawicielkom organizacyj z udziałem p. wojewodziny Bezczkowiczowej o ruchu, jaki zakresła coraz dalsze od Wilna kręgi.

Od jesieni 1930 roku, kiedy p. Premjer zaofiarował swoją pensję premjerowską na tę akcję, posadzono i sprzedano przeszło 20 tys. drzewek, obecnie, t. j. tej jesieni, przygotowana 10 tys., ale okazało się, że zapotrzebowania sięgają jeszcze wyżej i trzeba dokupić jeszcze 5 tys. To są cyfry poważne. Z początku ogrodnicy uważali, że zniżenie cen będzie dla nich stratą, ale się okazało, że przy takim zapotrzebowaniu, kalkulacje się najdoskonalej. Sprawdzono drzewka z Puław, z wotynskich ogrodów, a w Wilnie zakupiono 1000 u Weller, w Lidzie 2500, w Naczy 3000, kupowano w Bukiszkach i wszędzie gdzie można było mieć gwarancję dobrego towaru, (gdź selekcja jest bardzo dokładna), i gdzie można było otrzymać większą ilość. Oto pole dla naszych ziemian, są dwory jakie ogrodnictwo jest postawione racjonalnie i dochodowo pod względem warzywnictwa, istnieją jakie takie szkółki, są panielki co ukonczyły szkoły ogrodnicze. Dalej, do szcepzenia, do hodowli drzewek owocowych! Nasze zahartowane na ostre zimy gatunki, najlepiej nadają się do rozpowszechnienia w klimacie, który delikatnym jabłonom może wyplatać niegodziwego figla, mrozząc do serca drzewa.

P. premjerowa Prystorowa zjednała swą energią wydatną pomoc dla swej akcji. Bank Rolny w Warszawie ofiarował 10 tys., Tow. Wyciegiów 10 tys., a że obrót jest duży, więc po zaspokojeniu tegorocznych zapotrzebowań, zostaje na wiosnę dość pieniędzy by nowe czynić zakupy. Gdź na wiosnę również dobrze moż-

na sadzić drzewka owocowe. Ostatnio sadownictwo prystorowe rozszerza się na dalsze okolice, np. starosta oszmiański prosił o przystanie 5 tys. drzewek na rozsprzedaż jest nadzieja, że inne starostwa pójdą za tym przykładem i zechcą wyzyskać swoje możliwości, t. j. miejsca zakupu. Na wiosnę rozpocznie się akcja w Świeciańskim. Rozwój szkółek i hodowli drzewek w najbliższych okolicach, znakomicie podniesie wydajność zakładów ogrodniczych i prywatnych przedsiębiorstw, nasłajając zubożalą wieś tak potrzebnym groszem. Np. takie Jaszyny zadeklarowały na rok 1933 większą ilość sadzonek, pozuszkawszy, znajdzie się więcej ofert.

Prócz drzew, Opieka nad Wsią wil. objęła też i sprawę nasion, mianowicie żyta. Zakupione zostało 17 tys. kilogramów wyborowego w syndykatach 4 sprzedano je po cenach rynkowych na zasiew, w celu poprawy wyrodnościowego żyta włościnianów, różnicę w cenie pokrył Komitet.

Dalszą akcją Komitetu jest chęć dożywiania dzieci szkolnych i tworzenia wogóle punktów żywnościowych dla najouboższej ludności. W Nowo-Wilejce przy pomocy wojskowskiej : dyr. Kolei, w osobie p. dyr. Falkowskiego, oraz ofiarowanych przez p. wiceministra Gallota 5 tys. zł. zostanie w najbliższym czasie otworzony domek z kuchnią i wydawane pożywienie darmo, lub za bardzo niską opłatą, dla dzieci i dorosłych.

Troska nad dolą wiejskich dzieci leży na sercu członkom Komitetu, ale rozciągłość tej akcji zależy od finansów, które nie mogą być tak obficie wydzielane jak to miało miejsce w latach głodowych, parę lat temu, kiedy setki tysięcy szły na szkolne kuchnie na wsi. Ale i dziś wysiłki pójdą w tym kierunku, by dzieci otrzymywały przynajmniej ocukrzoną herbatę, gdy zmarznięte przychodzą do zimnej szkoły. Czyby się nie dało poprawić warunki opałów szkół na wsi?

Ubrania i bukiiki otrzymały szkoły w Mickunach, Grygielach, Wilejce, Oszmianie, Pikiliszkach i in. miejscowościach.

W dalszym ciągu „uysłyszeliśmy z ust p. Sokołowskiej, sprawozdanie z działalności Iniarskiej. Tu dopiero się widzi jaki to ruch handlowy rozwija się z tych prostych warsztatów, które, o ile się da, zastępowane bywają doskonalszemi, o szerszych berdach. Od 1 sierpnia, do obecnej chwili, zakupiono 22.172 mtr. kuźel, ręczników 3.179 mtr., wyborowego: 363 mtr., workowego: 9.228 mtr. = 34.943,85 za ogólną sumę przeszło 40 tys. zł., z czego pozostało 2.576 zysku. Miejscowości odwiedzane przez p. Sokołowską i kt. się stały punktami sprzedaży, chętnie i licznie odwiedzani przez gośpodynie i dziewczęta wioskowe, są następujące: Świr, Świeciany, Dziewieniszki, Turgiele, Krew, Oszmiana, Smorgonie, Olkienki, Szumsk, Worniany, Hoduciszki, Szarkowszczyzna, Druja, Igna lino, Ilja, Soleczniki, Holszany. Akcja Iniariska rozpoczyna obecnie 30 tys. kapitałem obrotowym i coraz się rozwija wobec silnego i racjonalnego poparcia sfer wojskowych, które dążą do tego, by cała bielizna żołnierska, była robiona z krajowego płótna, oraz zainteresowaniem się sfer kupieckich z Warszawy. Ostatnio odwiedza często sklep Bazaru p. Kiltynowicz, (mąż uroczej prymadonny p. Gisteld), pierwszorzędny znawca i właściciel jednej z największych firm

Dziś uroczyste otwarcie linii Woropajewo—Druja.

W dniu dzisiejszym o godz. 9 rano nastąpi uroczyste poświęcenie i otwarcie nowowbudowanej linii kolejowej Woropajewo—Druja długości 89 km.

Pświęcenia nowej linii dokona JE. ks. Arcybiskup Wileński R. Jabrzykowski w otoczeniu licznej duchowieństwa.

Przebiegiem wstęgi i otwarcia linii dokona premjer Rządu Aleksander Prystor. Po otwarciu linii i przemówieniach nastąpi przejazd pociągami

po nowej linii oraz zwiedzanie obiektów kolejowych ostatnio wzniesionych.

Na uroczystość otwarcia z Warszawy przybyli ministrowie: komunikacji inż. Butkiewicz, skarbu Zawadzki, dyrektorzy departamentu Komunikacji inż. Gronowski, Andrzejewski, Uchniak i szereg gości ze stolicy oraz z Wilna wojewoda, gen. Dąb-Biernacki, prezesi Zochowicz, Ratyński, przedstawiciele wojskowskiej, władz cywilnych i miejskich oraz prasy.

Bezczelny opryszek.

SIEDLCE. (Pi). Na stacji kolejowej w Siedlcach w pociągu posterunkowy policji państwowej zauważył podejrzanego osobnika Ponieważ ten ostatni nie posiadał dokumentów, przeto został przez posterunkowego za trzymany.

Gdy policyjant znalazł się z aresztowanym na peronie, zatrzymany błyskawicznym ruchem wy dobył dwa rewolwery, z których zaczął strzelać do policyjanta, raniejąc przytem dwie osoby. Następnie bandyta uciekł w kierunku ulicy 3 Maja, gdzie wskoczył do przejeżdżającej dorożki i terroryzując pasażera i dorożkarza, zmusił tego ostatniego do pojechaania w kierunku wsi Piaski Zamiejskie. Po drodze bandyta wyskoczył z dorożki, podbiegł do orzącego wieśniaka, wyprzągnął konia z pluga, wsiał na konia i popędził w kierunku wsi.

Dotychczas policyjnie nie udało się schwycić opryszka.

Od Administracji

Prosimy Szanownych Prenumeratorów o wniesienie przedpłaty za miesiąc listopad i wyrównanie zaległości za miesiące ubiegłe. Zalegającym w opłacie będziemy zmuszeni powstrzymać wysyłanie naszego pisma z dniem 15 b. m.

P. p. Urzędnicy! Wznowiliśmy **SPRZEDAŻE RATALNE!!!**
Zaopatrzenie się w ordery!
MATERJAŁY SUKIENNE najwyższej jakości w Polsce
Bielsko n/Ślasku
POLECA Gustaw Molenda i Syn (egz. od 1850 r.)
Fabryki Sukna, Wyrobów Wełnianych i Czesankowych.
JEJONY W WILNIE SKŁAD FABRYCZNY UL. NIEMIECKA 22.

ZAKOPANE - BRISTOL NAJTAŃSZY LUKSUSOWY HOTEL - PENSJONAT
OŚRODEK ŻYCIA TOWARZYSKIEGO I SPORTOWEGO.
Idealne warunki wypoczynkowe. — Dancingi i five o'clocki w ogrodzie lub na sali.
CHORYCH BEZWZGLĘDNIEM NIE PRZYJMujemy.

Zakład Krawiecki ST. KRAUZE
Wilno, Wileńska 32, m. 2, I piętro, tel. 15-51
Poleca nowości sezonu. **CENY ZNACZNIE OBNIŻONE.**

Dr. Med. Czesław Czarnowski
Choroby uszu, nosa i gardła
przeprowadził się
na ul. Zygmuntońska 20, m. 4,
telefon 17-04

Dr. med. EM. CHOLEM
UROLOG
Chor. nerek, pęcherza i dróg moczowych
ul. Zawalna 18, (róg Żeligowskiego) tel. 383.
Przyjeżdż od 12—2 i 5—7.

Tarcia wśród komunistów polskich.

Socjalistyczna „Naje Folkscajtung“ informuje, iż w dniach ostatnich miały miejsce w Warszawie krwawe bójkі wśród komunistów. Są one wynikiem rozłamów, jakie odbywa się w Komunistycznej Partji Polski. Od lat już toczy się w tej partji zażarta walka przeciwko opozycji, i to zarówno prawicowej, na czele której stoją Warski, Kostrzewa, Brand i inni, jak lewicowej—trockistowskiej. W tych krajach opozycjonistów wykluczono z partji, natomiast w Polsce nie byli oni dotąd wykluczeni i posiadali wielu zwolenników. Zdarzało się nawet, iż opozycja opanyowała najpoważniejsze organizacje. Szybko jednak nakierowano ją, piętnując przywódców, jako zdradźców, wywołujących do Moskwy i t. d., a masa, pozostająca bez przywódców, dostosowywała się biernie do nowej sytuacji. Obecnie jednak walka z opozycją przybrała inną postać. Szereg przywódców wykluczono z partji. Wykluczono zorganizowali się ze swej strony. Szczególną aktywność wykazują trockiści, którzy pozostają w kontakcie z Trockim. Jeśli dawniej masa zachowywała się biernie, to obecnie opozycjonści, którzy pozostali w partji, popierają wykluczonych i pozostają z nimi w ścisłym kontakcie. Ruch opozycyjny ogarnia coraz więcej członków partji i organizacji młodzież. Nie jest to już sprawa jednostek, lecz całych odłamów ruchu komunistycznego

kupieckich w Warszawie w dziedzinie obić i mebli.

Trzeba przyznać, bez krajowej zarozumiałości, że nasze tkaniny o motywach pra-dawnych, wykwitłych z zimowych marzeń kurnych chat, mają dzwiny urok i harmonję w deseniach koncentrycznych kół lub przeplatanych krzyżów i t. p.
Po skończonym posiedzeniu p. Premjerowa podejmowała uprzejmie zebranych herbata.
H. R.

Japońskie święto narodowe. Sprawa Polaków z Iłkuszty.

Z daleką „Krajiną Wschodzącego Słońca i Kwitnącej Wiśni“, ojczyznę dziedzicznego narodu — piękną Japonią — łączą Polskę już oddawna szczerze węzły przyjaźni. Pierwsze stosunki dyplomatyczne nawiązywał z Japonją, jeszcze za czasów niewoli, Marszałek Piłsudski w czasie swego pobytu w tym kraju, w r. 1904.

Japonją zawsze odnosiła się bardzo przyjaźnie do Polski, zwłaszcza w ostatnich czasach naszej niewoli, dając wielką sympatją nasze dążenia i ruchy niepodległościowe. Japończycy byli nad podziw dojrzye o nas poinformowani, o czem wspomina niejednokrotnie nasz nieoficjalny ambasador w ich kraju, czcigodny Wacław Sieroszewski i inni polscy tam goście.

Nie też dziwnego, że węzły te zadzierzgnęły się jeszcze bardziej po uzyskaniu przez Polskę niepodległości, wywalczonej pod wodzą Marszałka Piłsudskiego, zwłaszcza między armją polską a japońską.

W dniu 3 b. m. Japonia obchodziła swoje święto narodowe: 81 rocznicę urodzin wielkiego odnowiciela Japonji Mikada Meiji, który zapoczątkował i wprowadził cywilizację europejską w Japonji i ugruntował jej obecną potęgę. Pamięć tego wielkiego męża Japończycy obchodzą niezwykle uroczyste.

Z racji tego święta będąc gościem 5 p. p. Leg. przedstawiciel dzielnej armji japońskiej, kapitan sztabu generalnego Szigeki Usui, wydał bankiet w kasynie 1-szej Brygady dla korpusu oficerskiego.

W bankiecie tym wzięli udział: dowódca 1 dywizji Legionów gen. Stanisław Skwarczyński, oficerowie sztabu 1-szej Dywizji Leg. z mjr. Chruszczem na czele, korpus oficerski 5 p. p. Leg. z d-cą pułku ppłk. Pelczyńskim i zast. dowódcą ppłk. Bialkowskim na czele. Poza tem udział wzięli przedstawiciele 1 p. p. Leg. d-ca pułku ppłk. Wenda i mjr. Łaszkiewicz, 6 p. p. Leg. d-ca pułku plk. Biestek, za stępca d-cy pułk. Dworzak i major Drotlew, dowódca 22 baonu KOP mjr. Bombiński, przedstawiciel 1 p. a. l. Leg. mjr. Leonhardt oraz d-ca 23 pułku ulanów plk. Świerczyński i major Witkowski.

Nastroj na bankiecie panował niezwykle miły i serdeczny.

DYNEBURG (Pat). Letgalski sąd okręgowy rozpatrywał sprawę ostatniej partji skazanych przez sędzię pokoju Polaków z Iłkuszty za rzekome przeszkadzanie podczas nabożeństwa w kościele. Do sądu okręgowego odwołało się 5 osadzonych. Sąd wydał wyrok uniemożliwiający w stosunku do dwóch osób, co do reszty zaś uchylił wyrok sędzię pokoju warunkowo. Ci ostatni mają zamiar odwołać się do Senatu.

Kronika telegraficzna.

Z Wenecji donoszą, że nocy wczorajszej wybuchł olbrzymi pożar na lotnisku cywilnym na Lido. Ogień rozszerzył się błyskawicznie, niszącąc doszczętnie wielki hangar i 5 aeroplanów.

Donoszą że Stratonik na półwyspie Chalcydjskim (Grecja) że wszystkie źródła w tej okolicy znękły z powicherzenia. Jest to następstw niedawnego trzęsienia ziemi w Grecji. Ludność zwróciła się do władz o zaopatrzenie w wodę.

W salonech konsulatu polskiego w Strasburgu odbyło się przyjęcie z okazji wręczenia orderu komandorskiego Polonia Restituta p. Pawłowi Hourson, znanemu patriocie i publicyście alzakickiem, szczeremu przyjacielowi Polski.

Londyński „Daily Telegraph“, omawiając perspektywę wyborów prezydenta Stanów Zjednoczonych, uważa, że wybór Roosevelta jest zapewniony.

Gandhi oświadczył, iż ponownie rozpoznie głodówkę, o ile pakł, zawarty w Poona, nie będzie należałce przestrzegany przez kasty hinduskie.

Ekspres z Nancy, jadąc z szybkością 90 km. na godzinę, wpadł przejeżdżając przez miasto na tramwaj i urwał tylną platformę, 4 osoby zostały zabite a trzy ciężko ranne. Wina ponosi droźnik, który — będąc nietrzeźwym, nie zamknął zapory.

W Bouffalo otwarto w polskiej dzielnicy pierwszą polską radiostację nadawczą w Ameryce. Stacją jest własnością spółki akcyjnej, na której czele stoi jako prezes Herbert Howell. Dyrektorem stacji jest 15-letni Dąbrowski.

Księżna Irena grecka udała się do Florencji celem spotkania z księżną Heleną rumuńską.

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA. (Pat). Nowy York 8,912 — 8,932 — 8,892; Paryż 35,05 — 35,14 — 34,95; Szwajcaria 173 — 172,43 — 171,57.
PANIERY PROCENTOWE: 3 proc. poź. Budowlana 37,50 — 37,35; 4 proc. poź. inwestycyjna 96,75; 6 proc. dolarowa 55 i pół; 4 proc. dolarowa 49,10 — 48,75 — 48,80; 7 proc. stabilizacyjna 54,75 — 55,88 — 54,75; 7 proc. L. Z. T. Kr. Przem. Pol 41; 8 proc. L. Z. złotowe 48.
AKCJE: Bank Polski 84,50 — 84,25.



Grota szmaragdowa pod Amalfi.

Capri słynie ze swej groty błękitnej. W Amalfi zaś, w okolicach Conca Marina, od kryło na wybrzeżu grota t. zw. szmaragdowa którą ma jeszcze przewyższając pięknością i grą kolorów słynną grota błękitną na Capri. Grota szmaragdowa, jak i jej koleżanka, od stepa jest tylko od morza, głębokość jej obliczają na 3500 metrów, szerokość 20 — 60 metrów. Światło dostaje się do groty poprzez wodę, tak, iż jest ona zatopiona w błaskach koloru mieniącego się szmaragdu. Turysci, dowiedziawszy się o odkryciu, zaczęli już napływać szeroka fala do Amalfi.

Straszny wypadek we Lwowie

LWÓW. (Pat). Przy zakładaniu instalacji gazowej w mieszkaniu w jednym z domów przy ulicy Żółkiewskiej czeladnik, sprawdzając dęplwy gaz, spowodował wybuch. W pomieszczeniu stancji znajdującej się w pokoju matki z pięciorgiem dzieci i czeladnik, doznając bardzo ciężkich poparzeń. Ojciec rodziny, znajdujący się w chwili wypadku na mieście, na wiadomość o niesześciu osiwiał.

Dr. Krzemiański

Choroby wewnętrzne, spec. Żółdki i jeli
przyjmuje od 12—2 i 4—6
Kwiatowa 7, tel. 14-25

Na zwrotnicy Dżwiny i linii kolejowej.

(Patrzmy w przyszłość).

Szeroka roztozc wodna. Małe grzywiaste fale uderzają w tępy nos obzernej barki żaglowej, która pochylona sunie szybko w dół rzeki. Maszł zgiął się pod naporem wiatru, liny drżą, naciągnięte jak struny. Zdaleka widzę mury i baszty obronnego zamku.

Oto jest herb miasta Druj, wryty na okrągłej pieczęci miejskiej z napisem w otoku: SIGILLUM OPPIDI SAPIEZYENSIS

.....Upatrzywszy w majętności mojej Ikażińskiej między brzegami Dżwiny i Druj miejsce wygodne do obrony, do handlow i do nabywania żywności i do przedkiego chat budowania, snadno umyślęm... nowe miasto... w Wale i Ostrogu założę, strzelbą i innymi warunkami zaopatrzyć. A żeż tem przedź ludzie dobrzy i uczciwi tu się zgromadzili i na nim się budowali, wolność tym ludziom od wszelkich powinności na 20 lat waruję, ani podwóć ani innych ciężarów nakładac nie będę... ale każdemu mieszczaninowi wolno będzie... wino, miód, piwo i gorzałkę bez żadnej trudności szynkować po zaplacie kaspczyzny. ...A w tem nowem mieście mojem... dobre porządkii pomnożone być... prawo Magdeburskie temu miastu nadaję wiecznymi czasy i obięcuję... że we wszelkich sprawach sądzęni być mają przez wójta i innych urzędników miejskich przysięgliych... z apclacją do mnie tylko w razie trudności niezwyčajnych, lub gdy idzie o głowę szlachcica lub

innego człowieka... Sprawy wszystkie lacińskim albo też Polskim językiem do ksiąg przyjmowane być mają... Burmistrzów, Rajców, Ławników i Pisarzy obiorą dożywnie, prócz Wójta... którego ja sam i potomkowie moi podawać mamy... A jarmark naznaczam w tem mieście 3 razy na rok — na św. Jan, św. Michał i Nowe Lato... Podatki z wag kramów, jatek reżnych, Domu Gościnnego w Ostrogu i łaźni publicznej za Ostrogim, targowego z towarów Urząd miejski obróci na potrzeby i ozdoby miasta, na Zegar, zbudowanie ratusz i t. d., i t. d.)

Gdy 8 marca 1918 roku Jan Stanisław Sapieha podaje do powszechniej wiadomości powyższe obwieszczenie, mające ściągnąć do Druj liczącą ludność, istniała już w miejscu, gdzie wpada do Dżwiny rzeczka Drujka czyli Druja, spora osada, nosząca imię owej rzeczki. Początków tej osady szukaćbyś musiał jeszcze w czasach przedhistorycznych. Przyrzymy się mapie naszych okolic, zważmy znaczenie komunikacyjne Dżwiny, przypomnijmy sobie ówczesne nie szlaki handlowe, ładunki artykułów leśnych (przedwzyszkciem futer i wosku) spławiane do Bałtyku, i cenne artykuły, przychodzące tędy z Zachodu — zboże, sól, wyroby metalowe i sukna — a zrozumimy jaki charakter miała pierwotna osada nad rzeczną. Stało tu zapewne — oprócz osiedli czysto handlowych grodzisko, broniłone wałem i ostrokołem; o takim zapewne grodzisku wspomina

najstarsza zapiska, dotycząca Druj²⁾. Wzmianka ta mówi o zajęciu przy pomocy krzyżaków przez księcia Andrzeja Olgierdowicza, brata Jagielly, ziem połockiej z Połockiem, Drisa, Łukomlą i Drują. Jest to rok 1386, rok małżeństwa Jagielly z Jadwigą i chrztu Litwy.

Druja jest w dalszym ciągu grodem obronnym, przechodząc na blisko dwa wieki w posiadanie rodziny Massalskich. Nie będąc wprawdzie ważnym obiektem strategicznym, zamek drujski ma jednak pewne znaczenie w wojnach z Moskwą. W 1515 roku niszcza Druję wojska cara Wasyla, miasto i zamek wkrótce się jednak odbudowuje nanowo: już w 1561 r., w czasie wojny z Iwanem Groźnym posługują się wojska polskie zamkiem drujskim. W 1579 r. przejeżdża przez Druję, wracający z pod Pskowa król Stefan Batory. Ludność miasteczka ka wylega na spotkanie: nie codziennie można widzieć króla-zwycięzcę. Kupią się mieszczanie drujscy, by ujrzeć wojskowy orszak i samego monarchę. Rzućmy okiem na ówczesny widok miasteczka:

Dokoła warownego zamku rozsypany są drewniane domki, zamieszkałe mniej więcej przez 800 dusz. Gdy wejdziemy na rynek, ujrzymy kramy handlowe, za które mieszczanie płacą czynsz Massalskim. Pięć karczem służy rozweseleniu ludności, cerkiew Spasa — to jedyne miejsce modlitwy.

Tak wygląda miasteczko, gdy przechodzi w ręce Sapiehów. Jan Stanisław Sapieha przez liczne i obszerne przywileje, mające ściągnąć ludność, zajmującą się nie tylko rolnictwem, lecz także handlem i rękodzielnic-

tstwem, pragnie stworzyć mocne podstawy dalszego rozwoju Druj. Przywilej, o którym mowa, cytowany na początku niniejszego artykułu, nie był jedynym objawem zainteresowania się Sapiehów miastem. W r. 1621 fundują oni unicką cerkiew św. Ducha, w 1646 — kościół i klasztor św. Trójcy, nadany bernardynom, będący do dziś dnia potężnym bastionem kultury zachodniej nad Dżwiną. Klasztor bernardynski został skasowany przez Rosjan w 1853 r., jednakże pełen rozmachu barok przemawiał i przemawia najbardziej zrozumiale do każdego, kto, zbliżając się do Druj, ujrzę zdaleka jasną, mocną w konstrukcji wieżę kościelną, górującą nad całem miasteczkiem. Dzisiaj w murach poklasztornych mieści się zakon OO. Marjanów i gimnazjum.

Stała opieka Sapiehów³⁾ doprowadza wnet ludność miasta do liczby 2000 mieszkańców. Zamek drujski nie jest to już dawny gródek, posiada tegie obwarowanie, dwie bramy, Ryską i Połocką. Z zamku wychodzi ku miastu — porównajmy obraz widziany z obrazem z roku 1579: — mijamy znany nam już kościół i klasztor św. Trójcy, kaplicę św. Antoniego, 12 nowowbudowanych przez Sapiehów kramów, liczne karczem⁴⁾, wabiące nas gwarem, brzękiem szklania, obietnicą dobrego trunku i wesolej kompanji, wrzeszczę dochodzący do obszernego rynku; widzimy na nim ratusz z zegarem, znowu przed kramów, dalej przegięz⁵⁾, przy którym mistrz wykonywał nakazane przez sąd egzekucje; wśród domów wyróżniają się dwa, należące do Sapiehów i szpital; cerkiew św. Ducha posiadała na dzwonnicy dwa dzwony

i klepadło, dalej ujrzymy drewniany kościół św. Jana, „z drzewa obłego, dzwonnica wężana, przy niej dzwon z Rygi przyprawiony“, z klasztoru. — Przez jeden z dwóch mostów na Druję przechodzimy do najstarszej części miasta. Tu znajdujemy znaną już nam cerkiew Spasa „z drzewa obłego, gontami krytą, przy niej dzwonnice“.

Po strasliwym zniszczeniu przez wojska cara Aleksego w latach 1654—1661 Druja odbudowuje się nanowo i wraca do dawnej świetności. Buduje się tu prawosławna cerkiew Zwiastowania N. M. P. Krótki ten stosunkowo okres świetności miasta przerywa wojna północna. Kwaterujące w Druj wojska rosyjskie, szwedzkie, polskie doprowadziły miasto do ruin; Druja się wyludniła, wiele domów spłonęło, głód szerzył się tak strasznie, iż wypadki ludźmierstwa nie były odosobnione. Strach spojrzeć na te ponure, straszne czasy...

Druja powoli tylko odbudowuje się po tem potwornym zniszczeniu. Staje w niej nowa cerkiew unicka św. Piotra i Pawła i piękna murowana synagoga. W r. 1767 muruje się okazały kościół i klasztor dominikanów⁶⁾.

Konfederacja barska, walki o niepodległość przed drugim rozbiorem, rok 1812 i 1831 — to dalsze krwawe głoski w historii naszego miasta. W wieku XIX zbrakło Druj, której dzieje są ściśle związane z rodziną Sapiehów, moźnych protektorów—miasto przechodzi z rąk do rąk. W latach pięćdziesiątych rozegrała się tu tragedia przymusowego przepisywania

uńtów na prawosławie. Są to dzieje, mające znacznie szersze tło, których w niniejszym artykule opisywać szczegółowo nie będziemy.

Miasto Druja nie potrzebuje się wstydić swej przeszłości. Leżąc na północnym krańcu ziem odrodzonej Rzeczypospolitej, powoływana jest dzisiaj do nowego życia. Ciężki kryzys ekonomiczny, dotykający specjalnie ostro Brasławszczyznę, hamuje narażę rozwój Druj i terenów ku niej ciągnących. Ale — da Bóg — przyjdą czasy, gdy znowu wiatr wdmie żagle herbowej drujskiej wiciny i znowu ku morzu popłyną towary nalaodowane w przyszłym drujskim porcie, dowiozione koleją, której uroczystość otwarcia dziś święcimy.

Druja jutra — to Druja port, korona świeżo wybudowanej kolei.

Taki wniosek nasuwają nam dzieje. W. Toll.

¹⁾ Cytuję za „Historją powiatu Brasławskiego“ Ottona Hedemanna (Wilno 1932).
²⁾ Podstawowa ta i jedyna monografia zasługuje na jak najszersze poznanie wśród tych wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób są z powiatem brasławskim związani.
³⁾ U Strykowskiego.
⁴⁾ Zwłaszcza Kazimierza Leona (1609—1650).
⁵⁾ Ogółem miało Druja podówczas około 100 szynków, karczem i zajazdów.
⁶⁾ Druja posiadała własnego kata czyli mistrza.
⁷⁾ Wnieiony dawniej jako drewniany. Była to wspaniała świątynia, długości około 50 mtr. upiększona licznymi rzeźbami i stiukami, zburzona w 1909 r. przez rząd za-borezy. Pozostały z niej jedynie resztki bramy kościelnej.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Sensacyjne aresztowanie w Brześciu.

W ostatnich dniach, w związku z systematycznym kradzieżami, popełnianymi od dłuższego czasu z magazynów 9 dyonu samochodowego w Brześciu aresztowany został zastępca Władysława Dolnera, zatrudniony jako uczeń w warsztatach technicznych tego dyonu. Delmer do kradzieży przyniósł się oraz złożył rewelacje zeznania, obciążając za niego w szerokiej kolonii rosyjskiej na Polesiu Kłowski Aleksandra, właściciela firmy samochodowej „Auto-Polesie” (Brześć n. Bugiem, ul. 3 Maj 5), który za bezcen miał nabywać od Dolnera skradzione części samochodowe. Podeszawszy do przegrodzonego w Kłowskiego, ujawniono liczną przedmiotów, pochodzące z kradzieży, w obecności Kłowski wraz z Dolnerem osadzono w więzieniu.

Jak się dowiadujemy, szczegóły tej sprawy przedstawiają się następująco: Wyniki rewizji, przeprowadzonej w firmie „Auto-Polesie”, w czasie której ujawniono szereg rzeczy, pochodzących z kradzieży, potwierdziły zeznania Dolnera. W czasie przesłuchania Kłowski przyznał się do kupowania części samochodowych od Dolnera, nadmieniał jednak, że nie wiedział o pochodzeniu ich z kradzieży. Zeznania Kłowski co do niego nie wytrzymały krytyki, gdyż kupował on: 1) rzeczy, na których były wyraźne znaki, świadczące o ich pochodzeniu wojskowym, 2) nabywał je za cenę, stanowiącą 2/3 ceny rynkowej (Dolner jeździł nielegalnie), 3) z tych względów Kłowski, jako oskarżony o uprawnienie paserstwa, osadzono go w więzieniu.

Kłowski jest właścicielem majątku Bandyce. W czasie wojny światowej służył on w armii rosyjskiej w stopniu porucznika artylerii konnej, a po zwrocie w armjach Skoropadskiego i Petlury. Po wojnie jako emigrant zamieszkał na Polesiu, gdzie brał czynny udział w życiu emigracji rosyjskiej. Jakich czas był skarbnikiem Rosyjskiego Towarzystwa Dobroczynności w Pińsku, a w czasie wyborów do ciała ustawodawczego z okręgu wybranych 60 był jednym z czołowych kandydatów na posła z listy Nr. 29 (NRO. — Rosyjskie Narodowe Zjednoczenie). Władem o aresztowaniu Kłowskiego wywalała wielkie wrażenie w rosyjskich koloniach polityczno-społecznych.

Sensacyjna afera oszukańcza. czyli jeszcze jeden sposób „nabierania” naiwnych.

Z Brześcia donoszą o następującej ciekawej aferze:

W okolicach Lunina pojawili się dwaj osobnicy podający się za bankierów kandydackich i przy pomocy poślupionych osobników puszcili fałsz, iż koło osady Grzymce znajdują się wielkie złoża złotego piasku. Na poparcie swojego twierdzenia pokazali niewierzącym mały woreczek złotego piasku.

Przekonani tym argumentem okoliczni kupcy i rolnicy rzucili się do kupna działek ziemi, w której miało znajdować się złoto. Chętnych okazało się kilkadziesiąt osób. Oszuści widząc, iż niespodziewanie tak dużo mają nabywców wstrzymali się od sprzedaży.

Przekonani tym argumentem okoliczni kupcy i rolnicy rzucili się do kupna działek ziemi, w której miało znajdować się złoto. Chętnych okazało się kilkadziesiąt osób. Oszuści widząc, iż niespodziewanie tak dużo mają nabywców wstrzymali się od sprzedaży.

Pod węglarką lokomotywy zbiegł do Polski.

Ze Stołpców donoszą, iż z pod lokomotywy pociągu międzynarodowego przybył do Moskwy wyciągnięto na pół przylatkiem mężczyźni w wieku około lat 38, który usadowił się pod węglarką i sześciolatek przez jechał całą drogę przez nikogo nie zauważony. Mężczyzna 60 podał się za b. sztabką piliana Gribinowa, Gribinow ostatnio został wypuszczony z więzienia, gdzie odbył 10-letnią karę ciężkiego więzienia za działalność kontrrewolucyjną. Po opuszczeniu więzienia Gribinow walczył po Moskwie bez zajęcia. Po pewnym czasie zdołał odebrać kilku znajomych, którzy go przyciągnęli i wciągnęli do roboty konspiracyjnej. Władze sowieckie ujawniły cały komitet i aresztowały wszystkich członków. Gribinowi udało się uciec. Nie tracąc ani chwili czasu zdołał dostać się do pociągu odchodzącego do Polski i pod węglarką przybył do Stołpców.

Z pogranicza.

PRZYSLI OSWIADCZYĆ SIĘ L. WPADLI.

Na terenie wsi pogranicznej Różany w rejonie Haniewiec patrol KOP, zatrzymał 2 żołnierzy sowieckich z IX rejonu straży granicznej, którzy samowolnie przekroczyli granicę i znaleźli się w mieszkaniu siostrzy Elżbiety i Marii Harszki.

Zatrzymani żołnierze oświadczyli, iż przybyli z zamiarem odwiedzenia siostrzy Harszki.

Żołnierzy sowieckich przekazano do dyspozycji odpowiednich władz.

Walka z tajemnym gorzelnictwem.

Kontrolerzy Wileńskiej Izby Skarbowej oraz funkcjonariusze P. P. w ciągu ubiegłego miesiąca na terenie poszczególnych powiatów Wileńszczyzny ujawnili 13 tajnych gorzelni samogonki, Skonfiskowano 624 litr. samogonki oraz różnych przyrządów do pedzenia alkoholu.

19 właścian pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Na terenie województwa nowogródzkiego w tymże czasie wykryto 17 gorzeln.

Aresztowanie handlarza, puszczającego w obieg fałszywe 10 zł.

W ubiegły piątek na targu w Domaniewie ukoleńsk który przy kupnie konia usiłował pociągnąć w obieg 2 fałszywe monety 10 zł. Właściciel konia, Kowalczyk zauważył się, iż ma do czynienia z fałszywymi monetami i powiadomił policję, która Gordona zatrzymała. Przy osobistej rewizji znaleziono u niego jeszcze 4 fałszywe monety 10 zł.

Gordon tłumaczył się, iż nie wiedział, iż monety posiadane przez niego są fałszywe.

Dochođenje w toku. (e)

Nieszczęśliwy wypadek.

W dniu wczorajszym wachmistrz 23 pułku ułanów w Nowej Wilejce Aleksander Węgrowski, jadąc z Wilna wypadł z wagonu pociągu Nr. 716 będącego w pełnym biegu — odniósł poważne potłuczenia ciała. Rannego skierowano do izby chorych. (e)

Samobójstwo aplikanta adwokackiego

W dniu wczorajszym w mieszkaniu d-ra Kapłana przy ulicy Wileńskiej Nr. 8 popełnił samobójstwo przez zatrucie się aplikant adwokacki Samuel Kacaw lat 26. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon.

Okoliczności przy których zmarły odebrał sobie życie są następujące:

W piątek około godziny pierwszej w nocny S. Kacaw zam, przy ulicy Zwanałej 60 przyszedł do d-ra Kapłana, z którym leczyły go przyjaciele stosunki i poprosił o pozwolenie przenocowania.

Spóźniony gość położył się na kanapie w pokoju stołowym i wkrótce zasnął. W go godzinach porannych szwagierka d-ra Kapłana zauważyła, że gość w dalszym ciągu głośno śpi o czym powiadomiła d-ra Kapłana, lecz lekarz nie zwrócił na to należytej uwagi osłabiającej, że był widocznie silnie przemęczony, wobec czego niech jeszcze od poczywać.

S. Kacaw spał jednak w dalszym ciągu. Około godziny wpół do dwunastej obecni w pokoju stołowym zauważyli nagłe, że ciało śpiącego nagle wyprężyło się i zesztywniało, głowa zaś opadła bezwładnie na poduszkę. Na alarm domowników wbiegł d-r Kapłan, który z przerażeniem skonstatował, że gość jego nie żyje.

Na miejsce wypadku niezwłocznie zawezwany pogotowie ratunkowe oraz lekarze przybyli. Było już jednak późno i lekarze stwierdzili zgon naskutek zatrucia się, praw dopóki nie wronemem.

Ze znalezionego listu wywnioskowało się, że popełnił on samobójstwo. Wkrótce do mieszkania lekarza przybyła policja, która przeprowadziła pierwotne dochodzenie. Miło skrzętnych poszukiwań w mieszkaniu nie znaleziono żadnych śladów trucizny, którą przyjął samobójca.

Przyczyna samobójstwa nieznana.

Zwłoki samobójcy decyzją władz prokuratorskich wydane zostały rodzinie.

Samobójca pochodzi z Klecka. Ukończył uniwersytet w Wilnie, odbył aplikację sądową i pracował ostatnio w charakterze aplikanta u jednego z adwokatów wileńskich. (e)

Dąbrowski niewinniony.

Sprawa o olbrzymim sensacyjnym nagocieniu nauczyciela ludowego z gm. pliskiej Dąbrowskiego, oskarżonego o kilkakrotny gwałt, deflorację i zarządzenie żerzączką 9 letniej uczennicy znalazła w Sadzie apelacyjnym w Wilnie pomyślny dla oskarżonego finał.

Ekspertyza lekarska wykazała, że Dąbrowski jest zdrowy, więc nie mógł zarazić Świątkowie odnowi dalsi dowody „alibi” nie dalsi oskarżonego, lecz „alibi” odwrotnego: zeznali że „ofiarą” była zdeflorowana przez pastuchów. Pozatem były poszlaki że cała sprawa była rezultatem szantażu: matka „ofiary” niefortunnie zabięgała o to, żeby oskarżony został jej kochankiem.

Tyle wiemy. Szczegóły dokładniejszych sprawy podać nie możemy i nie mamy prawa, gdyż rozprawa odbywała się przy drzwiach zamkniętych.

W celu uświadomienia z jak wielkiej zbrodni oczyszczono Dąbrowskiego, przypomnijmy, że w „Okręgowie”, gdzie uznano go winnym dostał 15 lat więzienia.

OST.

SPORT.

KOMUNIKAT WIL. ZW. OKRĘG. PIŁKI NOŻNEJ.

Uchwały Zarządu WIL ZOPN-u z dnia 24 października 1932 roku.

1) Uchwalono zawiadomienie St. R. W. F. „Jutrznia”, że należy dać przesilenia tym gra czom klubów, którzy o to prosili, z datą złożenia przez zainteresowanych, odpowiednich prób.

2) Uchwalono zawiązać p. sierżanta Gajorka Józefa, sekretarza Wydziału Gier i Dyscypliny WIL ZOPN-u w prawach czynnych i biernych na przeciąg sześciu miesięcy za nieodpowiednie zachowanie się wobec gra cza KKS. „Ognisko” — Aseika.

4) Uchwalono dokooptować z prawem głosu pr. Kosackiego Antoniego.

CO SIĘ DZIEJE W WILNIE?

Życie sportowe Wilna płynie obecnie nitem wysokiego powolnego. Terazniejszy okres jest to stadium bilansu sezonu letniego przygotowania się do zimowego.

Szucha zaprawa narciarska zorganizowana przez Osrodek W. F. w Ognisku cieszy się dużym powodzeniem. Jest to objaw wysoce pożądanym, gdyż świadczy on, iż wileński sport wyczerpał już, że bez odpowiedniego przygotowania nie można marzyć o dobrych wynikach. Czekamy więc na śnieg, by przy jego pomocy realizować umiejętności nabyte na kursie.

Dwukrotnie zapowiadany mecz bokserki z Grodno znowu został odwołany. Grodno proponuje nowy termin 1. i 2. bm. Sądymy, iż w Wilnie wykazali już maksimum ustępliwości i dobrej woli a obecnie należy przystąpić do sprządzenia do Wilna dobrej drużyny pięciokraskiej np. z Warszawy i w ten sposób uczcić zwycięstwo program sezonu bokserkiego.

Na ostatnich meczach piłki nożnej widzimy coraz to mniej publiczności. I jest to

Oświata pozaszkolna.

Praca społeczno-oświatowa na terenie Wileńszczyzny i Nowogródzkiej, prowadzona niejednokrotnie w najcięższych warunkach ma już swoją ustaloną tradycję i wytknięte linie rozwoju.

Zasadniczym jej celem, który przelał się czerwona nićą poprzez działalność organizacji społecznych i prace poszczególnych oświatowców, to wyraźna dążność do najściślejszego związania szerokich mas miejscowej ludności z państwową racją stanu i kulturą polską, w oparciu o pozytywne wartości regionalne na podłożu podniesienia sprawności gospodarczej tych mas.

Moment ten występuje z całą wyrazistością przedewszystkiem w ramach poszczególnych form pracy oświatowej, której cały program i konstrukcja nie jest bynajmniej czemś narzuconym zgóry, ale jedynie odzwierciedlaniem istotnych aspiracji i zainteresowań samego terenu. Nie też dziwnego, że formy te są mocno zróżniczkowane, gdyż z natury rzeczy muszą one obejmować liczne działy pracy. Kursy dla dorosłych, czelniczyntwo, akcja świetlicowa, działalność teatrów i chórów ludowych, święta pieśni, przysposobienie rolnicze, wojskowe i fizyczne, wreszcie najrozmaitszego rodzaju kursy, wycieczki i zjazdy młodzieży wiejskiej, oto nazwy tych form działalności, z których każdy oznacza rozbudowaną gałąź pracy.

Rozpiętość ich i jakość świadczy o tem, że generalna walka na froncie analfabetyzmu i wyrobienia obywatelskiego mas, jest prowadzona w sposób netylko zdecydowany, ale jednocześnie intensywny i wszechstronnie przemysłany.

Kolumnę szturmową w tej walce tworzą przedewszystkiem instruktorzy oświaty pozaszkolnej, oraz liczne szeregi nauczycielstwa szkół powszechnych, grupujące się w dwie części pod sztandarem Wileńskiego Okręgu Z. N. P.

Należy przytem nadmienić, że o ile dawniej praca w zakresie oświaty pozaszkolnej nosiła u nas raczej charakter dorywczy i często obliczony na efekty doraźne, to conajmniej od lat czterech rozwija się ona w ramach specjalnego programu, dopasowanego do zainteresowań tutejszych mas, możliwości finansowych oraz entuzjazmu i nastawienia samych działaczy społecznych.

Otoczona życiową opieką przez władze szkolne, subsydiowana nawet obecnie wydatnie w stosunku do ich możliwości finansowych, przez samą rządzą powiatowe i gminne, prowadzona przez kadry przeszkolonych odpowiednio pracowników oświatowych, praca społeczno-oświatowa stała, pomimo pogarszającej się stale koniunktury gospodarczej, utrzymać naogół swój stan posiadania, oraz wykazać wielką odporność na skutki kryzysu, w porównaniu do innych, bardziej kurczących się dziedzin naszego życia.

Ta wysoka wytrzymałość winna być dostatecznym sprawdzianem jej wartości, a jednocześnie i wskazówką, że w obecnych warunkach należy ją raczej prowadzić w sposób intensywny, a nie ekstensywny, ograniczając się przedewszystkiem do nasilenia form już istniejących i wychowywania przodowników mas a nie do dalszego rozszerzania sieci organizacyjnej, choćby nawet pewne placówki wykazywały dużą zdolność ekspansywną.

J. S.

Rozpoczęcie się Tygodnia Akademika.

Prasowe zebrane informacyjne w związku z akcją Tygodnia.

Wczoraj w godz. południowych, w Ognisku Akademickim odbyła się informacyjna herbata dla prasy, urządzona przez Komitet Tygodnia Akademika, w obecności p. wojewody Bezkowicza, jako prezesa WIL, Kom. Wojew. Pom. Ak. Obowiązków gospodarza pełnił p. Ochocki sekretarz generalny Komitetu informując zebranych o potrzebach m. akademickiej i środkach, które są przedsięwzięte brane dla ich zaspokojenia, jak tanie, albo bezpłatne wyżywienie, pomoce w uiszczeniu opłat uniwersyteckich, zwłaszcza po ich podniesieniu dla nowostępujących etc.

Szczególnie ważną jest pomoce leczenia dla dotkniętych gruźlicą. P. O. trochę niżej tłumnie wyraził się, że 12 tys. zł. rocznie wy dawanych przez Br. Pomoce na ten cel idzie na marne, bo leczeni za nie w Zakopanem przeważają umierają. Ożywił się, że przedewszystkiem należało leczyć ich wcześniej, ale powiadomienie o tegoż źródła, okazuje się, że 40 proc. młodzieży, która dotknięta jest gruźlicą, umiera przedtem, niż przychodzi do Zakopanego. Wystarczy nadmienić, iż co dzień trzeci (przeciętnie) umiera jeden akademik (ka).

A jednak ludzie o wyższym wykształceniu są Polscy ciekawie potrzebni. Trzeba wziąć pod uwagę zapotrzebowanie normalne (nie kryzysowe), które wynosi 7.000 rocznie i wówczas owe 3 tysiące przeszło, jakie produkują polskie wyższe uczelnie okazały się grubo niedostateczne, i gdy skończy się obecna zła koniunktura możemy stanąć wobec katastrofalnego braku ludzi o wyższym wykształceniu.

Społeczeństwo musi zatem ułatwić ukończenie studiów akademickim. Jeśli bowiem tak mało młodzieży akad. procent kończy uniwersytety, to nie dla obojętności w studiach (bo jak to same co wyżej źródła stwierdzają, młodzież studiuje dość pilnie i intensywnie, niż przed wojną albo za raz po niej), lecz musi przerywać lub porzucać studia dla pracy zarobkowej, czy też... gruźlicy.

Niechże zatem społeczeństwo, mimo nawet dzisiejszych przyswoleń ciężkich czasów, przyczyni się do możliwości najwięcej dla ułczenia do naszego akademika. Niech on o tyle lepsze warunki życiowe, żeby go można uszczęśliwić przed tem studium gruźlicy, w którym pieniądze wydane na jego pobyt w Zakopanem są „zmarowane” jak mówi p. Ochocki, bo dziś większość z tych, którzy tam jadą — nie wraca...

R.

Teatr Lutnia.

„Krysia leśniczanka” operetka J. Jarno.

Ta dobra stara znajoma zawsze budzi najmilsze wspomnienia. Tekst Bernarda Buchbindera, opiewający romantyczny epizod wzajemnego sentymentu nadobnej leśniczanki i ceszarza, zreszcie przeprowadza nieskomplikowane perypetje, i z wielkiem poczuciem miary okrasza je rozbrajającym humorem typów i sytuacji. A, że postać głównej bohaterki tyle ma w sobie rozbrajającego wdzięku, pociesznej naiwności i żywiołowej bezpośredniości, więc nad całem tem widowiskiem unosi się atmosfera ujmującej, serdecznej wesołości.

Elna Gistedt ponownie dała obraz swych wielostronnych udołnień, obok muzycznego wykonania partji wokalne, potrafiła ona — gdzie trzeba — wyrazićsią gry, — gdzie trzeba — subtelniei środkami stwarzać prawdziwe arcydzieła sztuki aktorskiej (przepięknie wycieniowana scena z cesarzem w akcie drugim). Zaś humor artystyki ma siłę wprost nieodpartą; poddajemy się mu tem chętniej, iż kierowany jest niezawodnym poczuciem dobrego smaku Elny Gistedt.

W dziedzinie humoru miała Elna Gistedt doskonałych kompanów w osobach pp. Wyrwiczka i Trafzyskiego. P. Dembowskii, jako Földesz, śpiewał głosem szczególniei dźwięcznym, z dużą ekspresją i ożywieniem. P. Gabrielli i p. Halmiska dały, jak zwykle, kreacje b. dobre tak pod względem wokalnym, jak i pod względem gry. P. Szczawiński trafnie wcielił sentyment do pięknej Krysii, hamowany godnością majestatu.

Resztę obsady dobrane odwzorowali pp. Hajdamowicz, Detkowski i Skolimowski.

Barzdo barwnym ożywieniem akcji były epizody taneczne, zespołowe i solowe (pp. Morawski, Gorecka, Zubowska i zespół baletowy).

Dekoracje p. Hawrykiewicza w akcie drugim zyskały sobie oklaski przy otwartej kurtynie. Gorące uznanie stale towarzyszy produkcji orkiestry, która pod wodzą p. Kochanowskiego jest instrumentem czujnym, zawsze dobrze zestrojonym i cieniującym z precyzją. Cała też muzyczna strona „Krysii leśniczanki”, obfitująca w dobrą melodyjną muzykę, oddana była bez zarzutu. Drobne niedociągnięcia, nieodłączne od widowiska premierowego, nie powinny tu wchodzić w rachubę.

„Krysia leśniczanka” to trzeci dowód jak najumiejniejszego stosunku do pracy zespołu operetkowego na scenie wileńskiej w sezonie obecnym.

A. W.

Obchód ku czci M. Konopnickiej.

Jak się dowiadujemy, 19 listopada odbędzie się w sali gimnazjum im. Lelewela obchód ku czci M. Konopnickiej, 15 szkół zbierze się, aby w szlachetnym współzawodnictwie młodocianych talentów — uczcić pamięć wielkiej poetki i niezapomnianej opiekunki dzieci i młodzieży. Będzie to pierwszy wspólny występ młodzieży szkolnej netylko u nas w Wilnie ale i w całej Polsce.

Kierownictwo szkół będzie miało sposobność wykazać rezultaty swej pracy nad rozwojem estetycznym i artystycznym młodzieży i wśród tej ostatniej zabłyśnie może przysły talent artystyczny.

Program obejmuje odczyt o M. Konopnickiej, deklamacje uczenie i uczniów gimnazjów, obrazy sceniczne z przeżyciami, wykonane przez wychowanki i wychowanków przedszkół. Chóry, orkiestry i ewentualnie śpiew solowy.

Wilno utrzymuje więc swoje młode pokolenie w całej skali produkcji artystycznej i naocznie stwierdzi osiągnięte przez nie postępy, dzięki niestrudzonej pracy grona nauczycielskiego.

Inicjatywę tego obchodu podjęło Stowarzyszenie b. wych. Gimn. św. Katarzyny w Petersburgu pod protektorem p. Kuratora Okręgu Szkolnego Wileńskiego i z czynnym poparciem Koła Dyrektorów szkół średnich. Dochód z obchodu przeznaczony jest na pomoce Magistratowi w dożywianiu biednych dzieci szkół powszechnych. Każdy Wilenian powinien odczuwać wdzięczność dla ofiarnej pracy Stowarzyszenia, które, jak nam wiadomo, już w ubiegłym roku szkolnym prowadziło bardzo energicznie i z pomyślnym skutkiem dobroczynną akcję dożywiania najbardziej potrzebujących dzieci.

Nachodzi zima, w czasie której dzieci bezrobotnych przyjdą do szkół zgłodniałe i zniechęcone.

Przyjaciele dzieci biorąc udział w obchodzie M. Konopnickiej połączą przyjemne z pożytecznym: uczczą pamięć genialnej polskiej poetki, ujrzą zastępy promiennej entuzjazmem obliczającej młodzieży i przyczynią się do zasilenia funduszy, które dopomogą przetrwać nową, ciężką zimę małym bezbronnym ofiarom kryzysu i bezrobocia.

Staliśmy wzywamy do apelu.

Teatr i muzyka

Teatr Pohulanka — dziś o godz. 12 w poł. po cenach znizowanych czarodziejka baśń Maeterlincka „Niebieski Ptak”, której 13 dotychczasowych widowisk odbyło się przy doszczętnie wyprzedanej widowni. Dziś sześć widzów, pozostałe miejsca zajęte specjalnie dla dzieci i młodzieży, nie objętej widowiskami Kuratoratu Szkolnego.

Dzisiejsza popołudniówka o godz. 4 „Dzikie pszczoły” jest już ostatnią w sezonie, w świetnej obsadzie z Stanisławem Grolickim na czele. Ceny miejsc znizowane.

Wieczorowe przedstawienie o godz. 8 wypełni baśń Maeterlincka „Niebieski Ptak” budząca wśród szerokiej publiczności nieklamany zachwyt swą głęboką treścią, imponującą wystawą i ilustracją muzyczną. Będzie to jedno z ostatnich przedstawień wieczorowych.

Stary Teatr Objazdowy Teatrów Miejskich ZASP. w Wilnie, W niedzielę 6 listopada Wileński Teatr Objazdowy odegra w Podbrodziu „Roxy”, świetną komedję amerykańską. W poniedziałek to samo widowisko dane będzie w Postawach. Obsadę tej uroczej komedji stanowią: Maria Zarębska, Wanda Stanistawska, Z. Molska, Edward Gliński, B. Loedi i S. Kubicki.

Teatr muzyczny „Lutnia”. Dziś teatr „Lutnia” czynny będzie dwukrotnie. Po południu o godz. 4, po cenach znizowanych ukazuje się operetka Kalma „Księżniczka czarodasza”, z udziałem Elny Gistedt w obsadzie premierowej. Wieczorem o godzinie 8.15 pełna sentymencie, humoru oraz pięknych melodji, wspaniale wystawiona operetka Jarno „Krysia leśniczanka”, która odniosła sukces artystyczny i cieszy się wielkim powodzeniem. W roli tytułowej Elna Gistedt, w otoczeniu najwybitniejszych sił zespołu artystycznego.

Teatr Pohulanka. W dniu 7 listopada o godz. 8. w propagandowe widowisko świetnej i arcywesołej komedji H. Morstina „Dzikie pszczoły”, w doskonałej, premierowej obsadzie. Ceny miejsc od 20 gr. do 2 zł. Będzie to już ostatnie przedstawienie tej sztuki.

Stary Teatr Objazdowy Teatrów Miejskich ZASP. w Wilnie, W poniedziałek 7 listopada, w sobotę 8 i środę 9 listopada, odegra w Postawach, Głębokim i Krolewczynie świetna komedja amerykańska, pełna humoru i wdzięku „Roxy”. Dla szkół dane będzie widowisko Józefa Korzeniowskiego p. t. „Panna Męzka”.

Nowa premiera w Teatrze Pohulanka. Reżyser Jan Bonecki przygotowuje premierę najnowszej sztuki Shaw „Zbyt prawdziwe aby było dobre”. Współczesność zagadnień, imię autora i szereg różnorodnych opinii europejskiej o tej sztuce — budzi w mieście wielkie zainteresowanie. Obsadę sztuki Teatr przygotowuje pierwszorzędą. Premiera w pierwszej połowie listopada.

Teatr muzyczny „Lutnia”. W poniedziałek 7 listopada dana będzie „Krysia leśniczanka”. Przedstawienie to przeznaczono zostało na rzecz Komitetu tygodnia Akademika. Początek o godz. 8 m. 15. Ceny miejsc normalne.

Tan wtorek. Kierownictwo Teatru muzycznego wprowadza w sezonie bieżącym tanie wtorki. Pierwsze tego rodzaju przedstawienie odbędzie się w wtorek 8 bm. Wystawioną zostanie po cenach znizowanych operetka Kalma „Księżniczka czarodasza” z udziałem Elny Gistedt.

Dzisiejszy koncert śpiewacza, urządzony przez Wileński Towarzystwo Filharmoniczne, w wykonaniu pań: Walentyny Czuchowskiej (sopran), i Niny Grewcowej odbędzie się w Sali Konserwatorium Muzyczne w Wilnie (Wielka Nr. 47, wejście od ul. Końskiej Nr. 1).

Początek o godz. 8 wiec.

Uroczony program zawiera szereg zry, duetów i pieśni znanych i cenionych kompozytorów.

Sprzedż bilietów w dniu dzisiejszym — przy kasie Konserwatorium od godz. 5 po południu.

NADZWYCZAJNE
Premje Pieniężne
dla palaczy tutek (gilz)
Aitesse
MOKKA-PEŁNOWATKI
Blizsze szczegóły w sklepach tytoniowych.

RADJO
NIEDZIELA, dnia 6 listopada 1932 r.
10:00: Transm. nabożeństwa z Parowozowni w Wilnie w związku ze Świątami Kolejarzy; 11:58: Sygnal czasu; 12:10: Kom. meteor.; 12:15: Poranek symf.; W przerwie o 12:50 — odczyt p. t. „Rola światła w życiu młodzieży”; 14:05: Tydzień rolniczy, jako wyraz dażeń organizacyjnych rolnictwa — odczyt; 14:20: Muzyka; 14:40: „Jak sprzedać bydło i swinie” — odczyt; 15:00: Audycja dla wszystkich; 16:00: Audycja dla młodzieży; 16:25: Polskie tańce ludowe (płyty); 16:45: Kącik językowy; 17:00: Recital fortep.; 17:55: Progr. na poniedziałek; 18:00: Muzyka lekka; 18:50: „Co się dzieje w Wilnie” — pogad.; 19:10: Pogadanka gospodarza z cyklu „Kobieta ma głos”; 19:25: Słuchowski; 20:00: Koncert kameralny; 21:10: Wład. sport; z Warszawy i prowincji; 21:20: Koncert solist.; 22:00: Muz. tan.; 22:55: Komunikat; 23:00: Muzyka taneczna.

PNONIEDZIAŁEK, 7 LISTOPADA 1932 R.
11:40: Przegląd prasowy. Kom. meteor. Czas. 14:55: Program dzienny. 15:00: Muzyka nowoczesna z płyt. 15:10: „Nasz mały ogród zoologiczny” — reportaż. 15:40: Komunikat. 15:50: Muzyka operowa (płyty). 16:00: „Słuch i pamięć muzyczna” — pogadanka. 16:15: Lekcja francuskiego. 16:30: Audycja dla dzieci. 17:00: Krótki recital śpiewaczy. 17:20: Transm. i Cz. Akademii ku czci S. p. Fr. Sokala i Alberta Thomasa. 17:55: Program na wtorek. 18:00: Muzyka lekka. 18:45: Wileński kom. sportowy. 19:00: „Koncepcje Litwinów w sprawie Wilna” — odczyt literacki. 19:15: „Na widokokręgu”. 19:30: Prasowy dziennik radiowy. 19:45: Skrzynka techniczna. 20:00: Popularny konkurs muzyczny. 20:45: Słowo wstępne do koncertu muzyki irlandzkiej. 21:00: Koncert europejski irlandzki z Dublina. 23:30: Muzyka taneczna.

WTOREK, dnia 8 lipca 1932 r.
11:40: Przegl. pras. Kom. meteor.; Czas. 14:55: Program dzienny; 15:00: Koncert dla młodzieży (płyty); 15:40: Komunikat; 15:50: Pieśni wiośnie (płyty); 16:00: Wśród książek 61:15: Aud. dla nauczycieli. „Zajęcia pozaszkolne młodzieży i ich miejsce w organizacji szkolnej”; 16:30: Radjowa gazетка zremiennicza; 16:40: „Jak powstała papierosy” — odczyt; 17:00: Koncert; 17:50: „Przemówienie w jez. angielskim. Dyr. Miedzynarodowego Biura Pracy w Genewie” p. H. B. Butlera; 18:00: Progr. na środe; 18:10: Muzyka lekka i tan.; 18:50: „Krwienie się Poloski na Litwie w dobie ucisku” odczyt literacki; 19:05: Rozm.; 19:10: „Historja liter w Polsce” — odczyt; 19:20: „Co nas boli”; 19:30: „Dzienniki Stuttgardzkiej Chopina” — felj.; 19:45: Pras. dzien. radj.; 20:00: Godzina żywej (płyty); 21:00: d. c. koncertu; 21:15: Komunikaty; Wład. sport.; Dod. do pras. dz. radj.; 21:25: Recital fortepianowy; 22:00: Kwadr. liter. (St. Zeromski); 22:15: Muzyka taneczna; 22:55: Kom. meteor. 23:00: Muzyka taneczna.

NOWINKI RADJOWE.
NABOŻEŃSTWO U KOLEJARZY.
W związku z dzisiejszym Świątami Kolejarzy Wileński radio transmitować będzie uroczyste nabożeństwo z parowozowni, podczas którego pieśnią religijną wykona chór „Echo” pod dyrykacją p. Wł. Kałnowskiego. Początek transmisji o godz. 10.

DWA KONCERTY NIEDZIELNE.
Wileński kwartet kameralny im. St. Moniuszki wystąpi dziś o godz. 20 w studjo radiostacji wileńskiej z własnym koncertem, na którym wykonane zostaną: kwartet op. 76 J. Haydna oraz Kwartet z 49 Ludomira Różyckiego. Następnie o godz. 21,20 z Warszawy transmitowany będzie recital skrzypcowy doskonałego artysty niemieckiego W. Schneiderhana, który odegra m. in. romantyczny koncert Mendelsohna.

MIKRAFON W ZOOLOGU.
W poniedziałek o godz. 15.10 mikrofon wileński złoży wycięt mieszkańcom naszego ogrodu zoologicznego, którzy przemówią do radiosłuchaczy własną mową. Tłumaczem i posrednikiem będzie kierownik raportu p. H. Hohendingerówna.

TRANSMISJA Z IRLANDJI.
Tegoż dnia o godz. 20 transmitowany będzie z Dublina miedzynarodowy koncert muzyki irlandzkiej pod dyrykacją W. O'Briena, z udziałem Maire Scully, która odśpiewa pieśni celtyckie i anglo-irlandzkie, oraz Mae Firbhiseigh, w wykonaniu którego usłyszymy pieśni gajliskie i angielskie. Ciekawym punktem programu będzie charakterystyczny duet kobczy i skrzypiec i kilka utworów na harfie. W programie symfonicznym kompozycje Stanforda, Hartego i Larcheta. Koncert ten będzie poniekąd pokazem muzyki irlandzkiej, o której niewiele w Europie słyszano, gdyż pozostawała ona dotąd w cieniu muzyki angielskiej.

NA WILEŃSKIM BRUKU

SKRADLI LICZNIK.
W dniu 4 bm. Antonowiczowa Hałna zam, przy ulicy Dąbrowskiego Nr. 10 zameldowała, że w nocy z dnia 3 na 4 bm. nieznani sprawcy za pomocą wycięcia szyby w oknie dostali się do garażu mieszczącego się w podwórzu tegoż domu, skradli licznik firmy „Agro” wartości około zł. 675. Dochodzenie prowadzi Wydział Śledczy.

ZASYPANNA ZIEMIA.
W dniu 4 bm. na terenie 4 pułku ułanów Zamiennickich w czasie kopania studni wskutek samoczynnego usunięcia się ziemi został zaspany robotnik Stankiewicz Władysław zam. przy ul. Lwowskiej Nr. 69. Zawezwany Pogotowie straży Pożarnej przy pomocy przez lekarza Pogotowia Ratunkowego, został odwieziony do mieszkania w stanie niezagrożonym życia. Dochodzenie prowadzi IV Komis. P. P.

PRZEJECHANIE.
W dniu 4 b. miesiąca Mackanis Franciszek zam. przy ul. Wenkowskiej Nr. 23, powodząc dorozk korną Nr. 143 przyrząd, uciekł z Wileńskiej i Orzeszkowej, najechał na przechodzącą przez jezdnię Puchalską Stefanję, zam. przy ul. Krakowskiej 25, która doznała ogólnego potłuczenia ciała. Wymieniona o własnych siłach udała się do mieszkania w stanie niezagrożonym życia. Dochodzenie prowadzi III Komis. PP.

Niedziela
6
Listopad

Dziś: Leonarda.
Jutro: Nikandra

Wschód słońca — g. 6 m. 33
Zachód — g. 3 m. 33

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U.S.B. w Wilnie z dnia 4/XI — 1932 roku.

Ciąnienie średnie w milimetrach: 763

Temperatura średnia + 9° C.
najwyższa + 10° C.
najniższa + 7° C.

Opad: 0,4

Wiatr: połudn.-zachodni.

Tendencja: lekki spadek.

Uwagi: chmurno.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym 6 listopada według P.M.

Przejdzie wzmocnienie zachmurzenia. Miejscami opady. Po południu zachmurzenie zmienne. Nocą chłodniej. Umiarkowane wiatry zachodnie i południowo-zachodnie.

rodzaju podatków komunalnych wpłynęło 45 procent należności prelimitowanych w tym czasie do placenia. W ten sposób w wpływach podatkowych daje się zauważyć dalszą chociaż b. nieznaczna tendencja zmniejszenia.

— Dalsze redukcje w Magistracie. Jak się dowiadujemy, opracowywany jest obecnie plan dalszej redukcji pracowników miejskich. Sprawy te rozpatruje specjalnie powołana do tego Komisja kwalifikacyjna. Wnioski jej znajdują się na jednym z najbliższych posiedzeń Magistratu.

— Prośba o pomoc. Wydział opieki społecznej Magistratu zasympyony jest obecnie podaniami o wszelkiego rodzaju wsparcia i zapomogi pieniężne. Codziennie załatwianych jest sto kilkanaście podań. Ze względu na bardzo szarpnięte fundusze, jakimi rozporządza opieka społeczna, daleko nie wszystkie petencje są zafatwiany pomysłnie.

W każdym bądź razie nadal tych podań jest wskaźnikiem coraz to bardziej pogłębiającej się depresji gospodarczej i wzrostu ogólnego zubożenia ludności.

SPRAWY AKADEMICKIE

— Akad. Kolo Polskiej Macierzy Szkolnej. Zarząd Akad. Kola Polskiej Macierzy Szkolnej ogłasza, że w dn. 9 listopada b.r. o godz. 19 w lokalu przy ulicy Wileńskiej 23-9 rozpocznie się bezpłatny kurs pracy społeczno-osiwiatowej pod kierunkiem p. St. Głodzy, dyr. Polskiej Macierzy Szkolnej.

Kurs ten będzie miał na celu zapoznać szerokie zastępy Koleżanek i Kolegów z metodami i formami pracy społeczno-osiwiatowej poza szkolną.

Na wykładówce zaproszono znanych działaczy społeczno-osiwiatowych.

A więc niechaj wszyscy, którzy chcą pracować na polu osiwiaty pozaszkolnej, przyjdą do tłumnie w środę o godz. 19.

Zapisy przyjmuje Zarząd Akad. Kola P. M. S. w lokalu przy ulicy Wileńskiej 23 m. 9 codziennie 20—21. Koleżanki i Koleżki, którzy zapisów nie będą mogli uskutecznić z najzręczniejszych przyczyn mogą zapisać się w dniu rozpoczęcia wykładów.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Zarząd Związku Absolwentów Gimn. Jezuitów w Wilnie podaje do wiadomości członków, iż w niedzielę dnia 6 m. o godz. 11 odbędzie się w lokalu Związku Zebranie Ogólne.

— Ze Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej. Dnia 8 listopada b. o. godz. 20 (8 wieczór) w lokalu własnym przy ulicy Zamkowej 3 m. 3 odbędzie się zebranie dyskusyjne z referatem p. t. „Lewica społeczna w Polsce”.

Wstąpił na akademików wołny za okazaniem legitymacji, dla starszego społeczeństwa za zaproszeniami, które można otrzymać w lokalu w godzinach dyżuru od godz. 17 do 19 oprócz świąt, dodatkowo w niedzielę od 17—18. Numer telefonu w lokalu 143. Referat wygłosi p. Władysław Głuchowski, członek Okręgu Wileńskiego ZPMW.

— Z T-wa Eugenicznej (Walki ze zwróceniem rasy). 10 listopada w lokalu Poradni Eugenicznej (ul. Żeligowskiego 4) prof.

RÓŻNE

— Zmiana godzin kasowych w Oddziale PKO. w Wilnie. Począwszy od dnia 15 m. Kasy PKO. czynne będą dwurazowo od godziny 8 do 13 i od godziny 17 do 19.

— Udekorowanie siostr P. C. K. Dnia 30 października r. b. w Szpitalu Wojskowym na Antokolu odbyła się uroczysta dekoracja siostr P. C. K. odznakami honorowymi PKC.

Dekoracji dokonał prezes Zarządu Okręgu ppłk. dr. A. Kłasko w obecności członków Zarządu i Komitetu, p. komendanta szpitala, lekarzy szpitala, wykładowców, oraz absolwentek V i słuchaczek VI Kursu dla siostr pogotowia sanitarnego PKC.

Odznaki honorowe otrzymały za owocną pracę w szpitalniczym i formacjach PERK: przełożona Janina Dutkiewiczówna — II stopnia, siostry: Zofia Jackowska, Teresa Mieczkowska, Stanisława Szabliska, Hanna Gintlowa i Jadwiga Wysocka — IV stopnia.

Masto podziemne i jego życie.

Za osz. Trypolisii rozciąga się pustynia Libijska, góła, żółte piaski; dalej zaczyna się zarysowywać na horyzoncie nagie skały. Droga wie się w górę, poprzez urwiska, wąskie przesmyki. Zbliżamy się do Garian, miejsc, gdzie znajdują się wykopaliska praweżnego miasta biblijnego Garian. Jest to jedno na świecie miasto podziemne, którego przeszłość sięga kilku tysięcy lat. Mieszkańcy wychodzą z podziemi na światło dzienne tylko po to, aby wyprzedać na paszę bydło i uprawiać plantacje oliwek.

Na powierzchni widzimy kwadratowe dachy otwory. Są to „płuc” miasta, prawdziwe

kanaly wentylacyjne. Poprzez te otwory widać do dole na głębokości 3 do 4 pięter grupki ludzi. Zejdzie na dół do podziemi pro wadzi przez wąskie, ciemne korytarze. Kodzą przykro półciemnego, światła dzienne pro staje się słabym promieniem. W murach do mów widnie półkowe otwory, to wejścia do domów.

Wszystkie mieszkańcy tego jednego w swoim rodzaju miasta — to żydzi. Blisko 10 tys. ludzi żyje tu w podziemiu. Wąskie uliczki wiją się i od czasu do czasu widać podziemi widać jak krater wulkanu.

Zycie tego cudownego miasta jak opowiadają jego mieszkańcy jest istnym paradoksem nawet w tej półdzikiej części Afryki. Mieszkańcy nie prowadzą np. żadnego handlu ze światem zewnętrznym, zajmują się rolnictwem, ale tylko na swoje potrzeby — Panują tu zupełna i idealna autarkia, administracyjnie zaś (jest to na terenie kolonii włoskiej) korzystają z autonomii. Rządzą się oni własnym prawem, nie znają i nie posiadają sędziów, sądy składają się z wybranych przed stawicieli. Kradzież i zabójstwo są zupełnie nieznanymi i niespotykanymi w tym światku wydarzeniami.

Ludność Garianu jest biedna — rzec pro sta. Mieszkania — maleńkie, ubożuchne, zubożawione prawie zupełnie meblami. Każda rodzina wypieka sama chleb na swoje potrzeby do mowy, miewa jest rzadkim przysmakiem. Ubośwo mieszkańców jest tak wielkie i władze włoskie zwolniły ich od placenia jakichkolwiek podatków.

W XX wieku płynię życie tych kilku tysięcy mieszkańców miasta podziemnego tak samo, jak płynęło setki lat temu; prymitywnie, ale, bez wszelkiego kontraktu z cywilizacją ze światem otaczającym.

Helios
Wileńska 38, tel. 9-26

GŁOS PUSTYNI
Film całkowicie zrealizowany w Afryce.
W rolach gł.: Nora Ney, Marja Bogda, Adam Brodzisz, Eug. Bodo i W. Conti. Muzyka H. Warsa.
NAD PROGRAM: **ATRAKJE DŹWIĘKOWE**. Na 1-szy seans ceny zmniejszone. Początek o godz. 2, 4, 6, 8 i 10:15

CASINO
Wielka 47, tel. 15-41

DZIŚ! KURJER SYBERYJSKI (POD WROGIM SZTANDAREM)
Między honorem, miłością do ojczyzny a miłością braterską. Poświęcenie braterskie, oto to tego wielkiego obrazu. **Gustaw Molander** realizator tego rewelacyjnego filmu zdobył tym dziełem kinematografii złoty medal na rok 1932 dla produkcji szwedzkiej.
NAD PROGRAM: **Dodatki dźwiękowe**. Ceny od 25 gr. Początek o g. 4, 6, 8 i 10:15, w sob. i niedz. o 2-jej

PAN
ulica Wielka 42.

BLOND VENUS z nader interesującą kobietą świata, słynną
Marlena Dietrich w roli tytuł.
Prasa całego świata nie ma dość słów podziwu dla tej kreacji Marleny.
Następny program: **Rewelac.** film „Tommy Boy” W rol. gł.: Clark Gable oraz „Tommy Boy”

Hollywood
Kitekw. 22, tel. 15-28

Dr. JEKYLL i Mr. Hayde Na tle głośnej powieści **Stewensona**.
Podwójne życie człowieka **Real. Mamoulina**. W rol. gł.: mistrz maski **Frideric March** i **Mariam Hopkins**
NAD PROGRAM: **Dodatki dźwiękowe**. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10:15, w dniu świąt, o godz. 2-jej

WIR
UL. WIELKA 25

GRZESZNICA Reżyseria słynnego **Józefa von Sternberga**.
1) **Najpotężniejsze arcydzieło techniki kinematograf. p. t.** W rolach głównych: **Esther Raiston** i **James Hall**. Początek codziennie o godz. 4-jej po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 1-jej.
2) **Eddie Polo**

LUX
Młekska 11, tel. 15-61

Ciebie tylko kochałem NAD PROGRAM: **ATRAKJE DŹWIĘKOWE**
Dziś wielki podwójny program: **Mady Christians** i **Hans Stuvé**. Początek o godz. 4, w dniu świąt, o godz. 1-jej

KTO nadeśle swój charakter pisma imię, miesiąc i rok urodzenia **OTRZYMA LOS**
do I-jej klasy 26-jej Loterii Państwowej, wybrany zupełnie bezinteresownie przez słynnego astrologa **Szyllera-Szokolnika** na zasadzie obliczeń kabalistycznych i astrologii po przednim wpłaceniu do P. K. O. za Nr. 18607 należności za ćwierć losu 10 zł., pół losu 20 zł., cały los 40 zł. Losy wysyłamy natychmiast po otrzymaniu gotówki. Główna wygrana **miljon** zł. Ciągnięcie 1-jej klasy wyl. listopada 1-32 r.
Uwaga: Do każdego losu Kolektura dołącza własnoręczne potwierdzenie p. Szyllera-Szokolnika wybranego przezeń numeru.
Adresować: **Kolektura Loterii Państw. № 757, Warszawa, Marszałkowska 58, m. 34.**

Okazja na zimę!
Na sezon zimowy polecamy nasze komplety o niedoścignionej jakości po cenach niebywale reklamowych, bo
TYLKO ZA ZŁ. 9—90 gr.
wysyłamy: 1 pulower męski o najnowszym wyrobie w dobrym gatunku, 1 koszula męska z dobrej miękkiej flaneli, 1 parę kalesonów flanelowych w wybor gat. (lub 1 garnitur męski trykot — zim, to jest koszula i kalesony), 1 parę rakiewcezek męsk. wełn. zimowych, podwójnych, 1 szal wełniany w pięknych wzorach, 1 parę skarpetek gat. „Muline” bardzo mocnych, 3 chusteczki białe z kol. obwódkami i 1 krawat jedwabny w pięknych wzorach.
Taki sam komplet tylko z pulowerem o błyskawicznym zamku jest o 1 zł. droższy.
TYLKO ZA ZŁ. 12—30 gr.
wysyłamy: 4 mtr. materiału l. zw. „Monaco” bardzo modnego w wszelkich kolorach na ładną suknię damską, 1 pulower damski o najmodniejszym wyrobie, według wiedeńskich wzorów w bardzo dobrym gat., 1 koszula damska z białego dobrego trykotu, 1 parę reform dams. zimow. trykot, 1 parę rakiewcezek damskich, wełnianych, podwójnych (kolor według życzenia) i 3 chustki dams. białostowe białe lub kolorowe i 1 kołnierzyk z jedw. „Crep Georgette” zestawiony do sukni. Do powyższych kompletów dołączamy kosztą przesyłki zł. 2—50 gr.
TYLKO ZA ZŁ. 28 — 50 GR.
wysyłamy: 1 ubranie męskie gotowe hostonowe w kolorze granat lub czarnym z dobrymi dodatkami (płaszcz Nr. ubrania), 1 koszula męska z zimowego trykotu miękka i puszysta, 1 parę kalesonów z zimow. trykotu w wybor. gat., 1 pulower męski z błyskawicznym zamkiem w modnych wzorach, 1 chusteczka biała jedwabna z „Crep de Chine” do ubrania, 1 parę rakiewcezek męsk. wełnianych, podwójnych w wszelkich kolorach i 1 parę skarpetek „Macco” deś w dobrym gat.
Koszt przesyłki zł. 3 płaci kupujący.
Wymienione komplety wysyłamy za zalicz. pocztową po otrzymaniu listowego zamówienia. Zauważamy, iż kupujący nie nie ryzykuje, gdyż o ile towar się nie podoba, przyjmujemy go z powrotem i pieniądze natychmiast zwracamy. — Zamówienia prosimy adresować:
Firma „POLSKI TOWAR”, Łódź
Skrzynka pocztowa 208.
PS. Na życzenie wysyłamy bezpłatnie cenniki z ogromną zniżką cen.
UWAGA: Kto zamówi jednorazowo dwa komplety, otrzyma darmo: 1 wykutną podszewkę z czarnego sukna haftowaną w najmodniejszych wzorach oraz 1 ręcznik kąpielowy z pięknym szlakiem w dobrym gatunku.

Wilenkin ul. Tatarska 20
Meble
Jadalne, sypialne i gablutowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka itd., **Wykwintne, Mocne, Niedrogo, na dogodnych warunkach i NA RATY.**
NADSZYLI NOWOŚCI.
800 82109 40 8324

KOWALSKINA
USUWA NAJOPORZYSZYSZE **BOLE GŁOWY**
NADSZYLI NOWOŚCI.
800 82109 40 8324

KURSY pisania **na maszynach**
Maszyny: Remington, Underwood, Royal, Ideal i in.
Korespondencja handlowa i urzędowa Metoda nowoczesna. Informacja: Wilno, Sosnowa 10, m. 5 od godz. 9—11 i 3—6

Zatwierdzone przez M. S. Wewn.
BIURO REKLAMOWE **STEFANA GRABOWSKIEGO** w Wilnie, ul. GARBARSKA 1, tel. 82
PRZYJMUJE OGŁOSZENIA DO „KURJERA WILEŃSKIEGO” ORAZ WSZYSTKICH PISM NA WARUNKACH BARDZO DOGODNYCH.
KOSZTORYSY i OFERTY na ŻĄDANIE

Wybitny **pedagog** **wyjedzie na kondycję**.
Specjalność: matematyka, łacina i historia z zakresu 8-u klas. Przygotowuje eksternistów.
Julian Surazki, Wilno, ul. Kijowska 6, m. 8, tel. 2-54

Czy choroby płucne są uleczalne?
Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu, flegmie, długotrwałym zachrypnięciu wien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. DR. GUTTMANN, b. naczelny lekarz Finenskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzyma taką na żądanie za darmo i bez opłaty porta. Należy napisać pocztówkę (ofiarowaną 35 gr.) z podaniem dokładnego adresu do:
PUHLMANN & Co, BERLIN 337, Müggelstrasse 25-25a.

Rejestr Handlowy.
Do Rejestru Handlowego, Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie włączono następujące wpisy:
W dniu 13.VII. 1932 r.
3098. II. Firma: „Izaak Lit”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreśla się z rejestru. 1036.—VI.
W dniu 14.VII. 1932 r.
347. II. Firma: „A. Jarmowski i T. Chelimer S-ka”. Spółka została zlikwidowana i wykreśla się z rejestru. 1029.—VI.
W dniu 25.VII. 1932 r.
7996. II. Firma: „Girzon Judes”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreśla się z rejestru. 1041.—VI.
W dniu 26.VII. 1932 r.
11401. II. Firma: „Bracia Golub Lejba i Tana S-ka”. Spółka została zlikwidowana i wykreśla się z rejestru. 1046.—VI.
W dniu 27.VII. 1932 r.
1293. III. Firma: „Trakieniska Rywa”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreśla się z rejestru. 1032.—VI.
5485. II. Firma: „Zakład Wyrobów Masarskich Wincenty Czerek”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreśla się z rejestru. 1037.—VI.
W dniu 1.VIII. 1932 r.
11803. II. Firma: „Dugin Jakób”. Siedziba przedsiębiorstwa została przeniesiona na ul. Kalwaryjską 47 w Wilnie. 1050.—VI.
W dniu 3.VIII. 1932 r.
1810. III. Firma: „Goboński Florjan”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreśla się z rejestru. 1033.—VI.
W dniu 18.VIII. 1932 r.
4893. II. Firma: „Lifszye Jankiel”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreśla się z rejestru. 1039.—VI.
W dniu 19.VIII. 1932 r.
10328. II. Firma: „Zandwicz Genia — Guma”. Właścicielka przedsiębiorstwa Genia Zandwicz zmarła. Czynnosi przedsiębiorstwa zostały zawieszona. 1043.—VI.
W dniu 25.VIII. 1932 r.
406. III. Firma: „Azud Izaak”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreśla się z rejestru. 1030.—VI.
12186. II. Firma: „Wileńczyk Jerzy”. Siedziba przedsiębiorstwa została przeniesiona pod Nr. 2 przy ul. Rudnickiej w Wilnie. 1049.—VI.
W dniu 26.VIII. 1932 r.
1440. II. Firma: „Futrowil — Bunimowicz Zeik i S-ka”. Spółka została zlikwidowana i wykreśla się z rejestru. 1047.—VI.
W dniu 1.IX. 1932 r.
633. I. Firma: „Chonenzon Izrael”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreśla się z rejestru. 1031.—VI.
2706. II. Firma: „Kondratowicz Michał”. Firma obecnie brzm.: „Michał Kondratowicz — sprzedawca chleba”. Wilno, Wileńska 28, w Bronisława Kondratowicza zam. w Wilnie, ul. Wileńska 29. 5. — Na mocy aktu zbycia, zwanego przed Władysławem Krzemickim, zastępcą Aleksandra Różnowskiego, Notariusza w Wilnie, w dniu 12 sierpnia 1932 r. za Nr. 2896 przedsiębiorstwo Michała Kondratowicza przeszło na własność Bronisławy Kondratowiczowej wraz z firmą i wszystkimi aktywami tego przedsiębiorstwa. 1035.—VI.
11604. II. Firma: „Sklep jubilerski i zegarkowy Podzewer Mojżesz i S-ka komandytowa”. Spółka została zlikwidowana i wykreśla się z rejestru. 1048.—VI.
12207. III. Firma: „Manufaktura — Lejba Trakieniski i Samuel Trakieniski S-ka”. Siedziba spółki została przeniesiona na ul. Hetmańska Nr. 1 — 8 w Wilnie. Spółnicy zam. w Wilnie, przy ul. Hetmańskiej Nr. 1—8. 1051.—VI.
W dniu 5.IX. 1932 r.
3535. II. Firma: „Grzybowski Wincenty”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreśla się z rejestru. 1038.—VI.
5527. II. Firma: „Serazer Liba”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreśla się z rejestru. 1040.—VI.
9053. III. Firma: „Kiewsz Solomon”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreśla się z rejestru. 1042.—VI.

Dr. Zeldowicz
Choroby skórne, weneryczne, narządów moczowych, od g. 9—1 i 5—8 wiecz.
Dr. Zeldowiczowa
Chor. kobiece, weneryczne, narządów moczowych od g. 12—2 i 4—6 wiecz. Mickiewicza 24, tel. 277

Dr. Kenigsberg
Choroby skórne, weneryczne i moczopłowe, ulica Mickiewicza 4, telefon 10-90, od g. 9—12 i 4—8.

Dr. Wolfson
Choroby skórne, weneryczne, i moczopłowe **Wileńska 7, tel. 10-67** od godz. 9—1 i 4—8

Dr. med. Leon Papp
Akuszeria i chor. kobiece **przeprowadził się** M. Pohulanka 10, tel. 1764. Przyjmuje od 4—6 pp.

Dr. Blumowicz
Choroby weneryczne, skórne i moczopłowe, ul. Wielka Nr. 21, tel. 9-21, od 9—1 i 3—8, W. Z. P. 29.

Akuszerka **Maria Laknerowa**
przyjmuje od 9 do 7 wiec ul. Kasztanowa 7, m. 5 W. Z. P. Nr. 69. 8520

Akuszerka **M. Brzezina**
przyjmuje bez przerwy **przeprowadziła się** Zwierzyniecka, Tom. Zana sa lewo. Gdosiowski ul. Grodzka 27, W. Z. Nr. 3693

Akuszerka **Śmiałowska**
przeprowadziła się na ul. Mickiewicza 4-6 i tamże gabinet kosmetyczny, nowa szmazarzki, brzośki, kurzejki i węgry. W. Z. P. 48. 8329

Francuskiego
lekcji i korepetycji udzielam niedrogo. **Wiwulskiego 6, m. 7**

Spółniczki
poszukuje samotny do kawiarni z gotówką 800 zł., zysk pewny. **Adres w Redakcji**

Okazja! **Sprzedam Radjo**
ekranowane 3-lampowe Philips, oraz rozgłośnik tej-że firmy — złot. 200 Zawalna 16-4

Do wynajęcia
odremontowane 3-pokoj. mieszkanie z wygodami przy ulicy Św. Filipa 4-9. Informacje na miejscu.

Pianina reperuje stroje i wynajmuje — **Mickiewicza 37—32, Wilejcie z ulicy Ciasnej, p. Estko. 7702**

KUPIE **psa-szczeniaka** rasowego. **Oferty w Adm. „Kurjera Wileńskiego” sub „rasowy” pod „Młoda panna”**

Młoda panna o miłej powierzchowności sumienna i b. pracowita **poszukuje pracy** Łaskawe oferty nadzłać do Adm. „Kurjera Wil.” pod „Młoda panna”